Kurjer Poznański

Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 3 mk., z odnoszeniem 3,50 mk. — Na pocztach niemieckich 3,60 mk. — Pod opaską w Niemczech i Austro-Węgrzech: miesięcznie 1,85 mk. kwartalnie 5,50 mk. — W Król. Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: miesięcznie 1 rb. 20 kop. kwartalnie 3 rb. 30 k.

Kurjer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Cena ogłoszeń: Zwykłe inseraty: za wiersz petytowy lub jego miejsce 15 fen. Reklamy: za wiersz petytowy lub jego miejsce 30 fen.

Telefonu nr. 524. Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. Podgórnej nr. 7. Telefonu nr. 524.

Nr. 208. | Poznań, środa dnia 11-go września 1907. | Rok II.

Poznań, dnia 10. września 1907.

Opinja publiczna a sprzedawczycy.

Pruska polityka kolonizacyjna wytwarza w dzielnicach polskich stosunki w najwyższym stopniu niezdrowe — niezdrowe zarówno pod względem gospodarczym, jak moralnym.

Niesłychane śrubowanie cen ziemi przy pierwszej lepszej radykalniejszej zmianie konjunktur, tym bardziej przy zasadniczej zmianie naszych stosunków i warunków gospodarki rolnej, pociągnąć za sobą musi katastrofę po katastrofie. System skrajnej protekcji państwowej, wyposażony w tak niesłychane przeciwko żywiołowi polskiemu środki, jakim jest nowela osadnicza, oddaje ziemię w ręce natur słabych, niezdolnych ostać się bez sztucznej pomocy państwowej, a usuwa lub przynajmniej usunąć usiłuje natury tęgie, budujące wyłącznie na własnej pracowitości i zapobiegliwości. Miljony Komisji budzą chorobliwą pożądliwość grosza, chęć dorobienia się znacznej fortuny w krótkim czasie i bez trudu — choćby kosztem sumienia narodowego, kosztem honoru obywatelskiego.

Wiemy o tym wszyscy. Wiedzą także politycy niemieccy. Wiedzą przedewszystkiem, jak straszna w chorobliwej tej atmosferze wytwarza się zgnilizna moralna, której ofiarą padają nietylko żywioły skromniejsze pozycją społeczną, lecz niemniej — członkowie najwybitniejszych rodzin i sfer niemieckich. Tej zgnilizny moralnej jaskrawym świadectwem był proces w Pile.

Kto w społeczeństwie naszym oddawał się nadziei, że u nas lepiej, że przynajmniej obecna doba wzmocnionej opinji publicznej wydać nie może typów, któreby stanowiły godne pendant do „bohaterów“ procesu w Pile, ten ulegał złudzeniu. Właśnie to, co pod tym względem przyniosły ostatnie dni, przekracza cynizmem dotychczasowe przeciętne doświadczenia

Nie mamy na myśli brutalnych wyzwisk, którymi pp. Konstanty Sulerzyski i Stanisław Różycki miotają na łamach Dz. Pozn. w lewo i w prawo, przedewszystkiem na redakcję samą. Nie zapoznajemy Czytelników z tymi wybrykami, albowiem w piśmie swym nie udzielamy gościnności tym, którzy frymarczą dolą społeczeństwa i własnym sumieniem, tym bardziej, jeżeli popisują się obyczajami, przypominającymi aż nadto ulicę.

Natomiast na szczególne podkreślenie zasługuje list, który pp. K. Sulerzyski i K. Swinarski wysłali „w obronie“ p. A. Niesiołowskiego do kilku redakcji, do naszej także — o czym już referowaliśmy. I w tym przypadku nie chodzi nam o osobę p. K. Sulerzyskiego i p. K. Swinarskiego, którzy z zimną krwią pragną przefrymarczenie Modliszewka wziąć na swoje „sumienie“. To ich „sumienie“ do wszystkiego jest gotowe i nie zdolne już społeczeństwa żadną zadziwić potwornością.

Ale nie ulega wątpliwości, że list pp. Sulerzyskiego i Swinarskiego powstanie swe bezpośrednio zawdzięcza p. A. Niesiołowskiemu, w którego „obronie“ został napisany. I w tym właśnie leży cała ohyda tego listu. A więc człowiek, który pragnie uniewinnić się w obliczu społeczeństwa, zastawia się „słowem“ czy „oświadczeniem“ najzwyklejszych agientów, którzy z wesołym uśmiechem na twarzy mówią o dokonanych już „planach dalszej sprzedaży“, o dokonanym zamachu na polski stan posiadania. To chyba drwiny, to chyba naigrawanie się z naszej opinji publicznej.

Nasza opinja publiczna winna się dobrze zorjentować, jak daleko postąpiła już bezwzględność otwartych i zakapturzonych sprzedawczyków i co czynić należy, by szerzona przez nich zgnilizna moralna nie zakradła się głębiej do naszego organizmu społecznego.

Dobry instynkt każe społeczeństwu naszemu do odpowiedzialności pociągać właściwych winowajców, owych zakapturzonych sprzedawczyków, którzy dla oszukania opinji publicznej wysuwają figurantów w tej, czy owej postaci. Z tymi właściwymi winowajcami musi się społeczeństwo załatwić raz na zawsze, odsuwając się od nich raz na zawsze, jak się człowiek zdrowy odsuwa od ludzi, trądem stoczonych.

Pod tym względem grzeszy się niestety u nas ustawicznie. Nie dziw, że sprzedawczycy w głębi duszy lekceważą sobie opinję publiczną, pocieszając się, że za lat kilka zbrodnia narodowa mniej czy więcej pójdzie w niepamięć, że stosunki prywatne, towarzyskie jakoś się ułożą, a o publiczne nie dba się przecież. Co gorzej, sprzedawczycy nasi, doświadczeniem pouczeni, mogą się nawet spodziewać, że w społeczeństwie znajdą protektorów, którzy uczują się powołani do dostarczenia im „okazji zrehabilitowania się“. Tak było z p. Edmundem Chrzanowskim, tak stało się z p. Ludwikiem Niesiołowskim.

Nasza opinja publiczna, jeżeli nie chce być nadal przez sprzedawczyków — i to w coraz większym stopniu — lekceważoną, musi do odpowiedzialności pociągać również owych protektorów czy przyjaciół sprzedawczyków, którzy swym zachowaniem przeciwstawiają się wyrokowi opinji publicznej, czyniąc jego skuteczność zupełnie iluzoryczną. Nasza opinja publiczna ma tylko moralną władzę wykonawczą. O ile nie zdoła tej moralnej powagi obronić, musi się rozpaść na strzępy. Stąd jasno wypływa dyrektywa, jak społeczeństwo uzbroić się musi przeciwko tym, którzy jego opinję ignorują świadomie.

Jeżeli zaś całe społeczeństwo wytężonemi siłami bronić się musi przed sprzedawczykostwem, tym bardziej do obrony tej powołane jest nasze ziemiaństwo, w które wszelkie zamachy na nasz stan posiadania w roli — godzą podwójnie. Niech nasze wiejskie sfery obywatelskie pomyślą o zorganizowaniu swej opinji w sprawie sprzedawczykostwa, a wyświadczą tym samym przysługę całemu społeczeństwu i podźwigną w społeczeństwie znaczenie i powagę swego stanu.

Potrzebujemy tylko przypomnieć wystąpienie delegacji obywatelskiej w sprawie Siedlca, ażeby wykazać, jak sympatycznie społeczeństwo wita tego rodzaju akcje samoobrony społecznej. Zorganizowanie opinji jest tym bardziej konieczne, że dziś już akcja prasy nie wystarcza. Prasa, o ile nie dozna poparcia od zorganizowanej opinji publicznej — przedewszystkiem opinji kół ziemiańskich — stanie się rychlej czy później bezsilną.

W obronie ks. prob. Niesiołowskiego, syna p. A. Niesiołowskiego, otrzymaliśmy z Pleszewa list, którego główne ustępy brzmią:

Znając dokładnie księdza prob. Niesiołowskiego, uważam za swój święty obowiązek, odeprzeć ciężki zarzut, który go ze strony części prasy tak niesłusznie spotkał. Ksiądz N. jest wzorem patryjoty-kapłana i człowieka; zaliczyć go możemy do tej garstki mężów, którzy poświęcają życie i mienie swoje, aby w czyn wprowadzić programy, zamknięte [illegible] ustach działaczy naszych. W lepszą przyszłość moglibyśmy patrzeć, gdyby Polska więcej takich synów miała.

W smutnej (może najwięcej dla niego) tej sprawie szukano i w nim winnego. Lecz jaką winę przypisać mu możemy? Chyba tę, że jest ojca synem. Bo czyż koniecznym było, żeby p. A. Niesiołowski polegał na zdaniu i radzie syna — choć kapłana — i czyż jego winić mamy za błąd ojca, który może tylko nieostrożnie działał, ale nie podle?

Nie wyjaśniono dotąd wprawdzie, w jakim celu odbył się ów zjazd familijny i co na nim obradowano. Lecz znając dokładnie nieskazitelny charakter ks. N. i gorącą miłością ojczyzny przepełnione serce jego, przysiąc mogę, że czynu tak smutnego dokonano bez wiedzy jego.

Jeden za wielu.

Autorowi zwracamy uwagę, że skoro „przysięga“ w tak ważnej sprawie, winien był zdobyć się na odwagę odsłonięcia przyłbicy nietylko przed redakcją, lecz przed całym społeczeństwem. Co zaś dotyczy ks. prob. Niesiołowskiego, nie powtarzaliśmy zarzutów innych gazet dla tego właśnie, że znamy ks. prob. N. z jak najlepszej strony. Mimo to musimy się porówno z całą prasą domagać wyjaśnienia owego zjazdu rodzinnego, wpływu rodziny na p. A. Niesiołowskiego i obecnego jej do p. A. N. stosunku. Dotąd społeczeństwo nie otrzymało od rodziny p. A. N. żadnego wyjaśnienia i żadnej satysfakcji.

Listy warszawskie.

Warszawa, 9. wrześniu.

(Zebranie przedwyborcze w Łomży. — Trzeźwa myśl polityczna. — Kwestja teatralna. — Kwestja podatków.)

Przed kilku dniami odbyło się w Łomży zebranie przedwyborcze zwołane ze względu na zbliżające się wybory do trzeciej dumy państwowej. Było to pierwsze wogóle zebranie o tym charakterze na terenie Królestwa. Możemy zatem kampanję wyborczą uważać za rozpoczętą. Według relacji bezpartyjnego, a więc nie podejrzanego o stronność Kurjera Warszawskiego, zebranie łomżyńskie uchwaliło rezolucję, wyrażającą byłym posłom za ich pracę dla kraju obywatelskie podziękowanie i wzywającą delegację polską do obrony naszych praw narodowych. Zaszedł przytem objaw charakterystyczny. W uzupełnieniu powyższej rezolucji zebranie uznało, że główny nacisk kłaść należy na pracę oświatową i narodową wewnątrz samego społeczeństwa, skierowaną ku wzmocnieniu i dalszemu rozwojowi sił i jedności narodu.

W tej uchwale dodatkowej odbiła się trzeźwa myśl polityczna, będąca owocem doświadczeń lat ostatnich. Pomimo rozlegających się i dziś jeszcze tu i owdzie głosów za bojkotem, ogół społeczeństwa jest tego zdania, iż bądź co bądź delegację naszą do izby petersburskiej posłać trzeba. Ale jednocześnie nie przywięzujemy już do „parlamentu“ rosyjskiego żadnych złudzeń, a uchwała łomżyńska bardzo nawet silnie podkreśla konieczność liczenia przedewszystkiem, jeśli nie wyłącznie, na wewnętrzną pracę w kraju.

Nie omylę się chyba, wyrażając przypuszczenie, że i cała dalsza akcja przedwyborcza potoczy się w kierunku, podkreślonym tak wyraźnie na pierwszym zebraniu w Łomży. Zainteresowanie wyborami jest zresztą wszędzie bardzo małe. — Składając swe głosy do urn wyborczych, ogół nasz spełni tylko ciężki w tym wypadku obowiązek obywatelski, nie zdobędzie się już chyba jednak ani na odrobinę zapału. Prasa warszawska, tak skora zwykle do polemik, włożyła broń do pochwy i uwagę swą skierowuje usilnie w kierunku tych spraw domowych, które najmniej dawać mogą materjału do sporów i dyskusji.

Powszechnie interesujemy się tu kwestją szkolną, obecnie wypłynęła — kwestja teatralna. W naszych warunkach nawet ta ostatnia jest kwestją wybitnie polityczną. Od wielu już miesięcy obraduje nad nią w Petersburgu cały szereg komisji i podkomisji, nie mogących jakoś zdecydować, co korzystniejsze będzie dla państwa i „sprawy rosyjskiej“ w naszym kraju: pozostawienie teatrów pod kierunkiem władz rządowych, czy też oddanie ich miastu, również bądźcobądź rządzonemu przez biurokrację rosyjską. Ostatecznie nudne i nieskończone posiedzenia tych komisji urozmaiciło zajście nieco jaskrawe. Jeden z wydelegowanych przez gien.-gub. Skałona delegatów, p. Günter dał na posiedzeniu w twarz drugiemu delegatowi p. Kriwoszejowowi. Naturalnie wobec

---

Marja Zielewiczówna.

3) **NĘDZARZE.**

poemat dramatyczny w czterech odsłonach.

(Ciąg dalszy.)

TURWID

O, prawda, czas mi! Łamię się już lata
I zmagam z sobą i cierpię i wierzę,
Lecz wnet osłabnie Ikarowy lot.
Wdzieram się, wznoszę, wbiegam wyżej, wyżej
Napięciem woli i ostatkiem sił.
Dzisiaj omdlewam. Jeśli bratnia dłoń
Skrzydeł nie wesprze — spadnę w brudny pył.
Codzień w udręce przebiegam drabinę
Od górnych wzniesień do rozpacznych mąk.

Chwyta Śmieszkowicza za rękę.

Bije mi serce?

ŚMIESZKOWICZ

Wali... mocny pęd!

TURWID

I dwa ma bicia ten drgający dzwon,
Na życie bije raz i raz na śmierć.
Oto się wdarłem na ludzkości szczyt
I patrzę na dół dumnym, szczęsnym okiem
I słyszę w sobie orlich skrzydeł szum,
I czuję w sobie boską, twórczą moc.

ŚMIESZKOWICZ

Zostań tam chwilę!

TURWID

Kiedy strąca mnie
W bolesną przepaść życia twardy grot.
Czy wiesz, co znaczy z duszą upojoną
I obłąkaną piękności widziadłem
Tarzać się w bagnie, pyle i brzydocie?
Piecze mnie, drażni ciągle straszna rana
Od tego kłucia, od takiej sromoty.
Nie chcę już dłużej, nie chcę i nie mogę!
Innego życia!

ŚMIESZKOWICZ

Potrzaskaj, tę harfę
Potrzaskaj, Turwid! Nato szkoda cię!
Strawiłeś tyle, przemęczyłeś tyle,
Wytrwaj do końca! Moją sakwę masz,
Wprawdzie dziadowska, lecz dobre i to.
Trzymaj się, Turwid!

TURWID

Mój stary piastunie,
Mój dobrodzieju... dosyć tych dobrodziejstw!

ŚMIESZKOWICZ

Patrz na to z góry i wdziej pancerz dumy,
Abyś nie poczuł wszystkich cierni kłucia.

TURWID

Czuję się wzniesion nad padoły, tłumy,
Ale krwi pędu, drgnień myśli i czucia
Wyzuć nie mogę.

ŚMIESZKOWICZ

Zwyciężysz brzydotę,
Nikczemność życia.

TURWID

Nie, nie zmogę wstrętu.
Bo tam głęboko mam wieczną tęsknotę,
A grzęznę w błocie ziemskiego odmętu.

ŚMIESZKOWICZ

Więc ratuj duszę w światy ideału,
Przejasnej, cudnej, wyniosłej piękności!

TURWID

Ciało opada...

Za drzwiami słychać młode, męskie głosy; ktoś śpiewa:

Słońce całuje lodowe kry,
Śmiej się, człowiecze, chociaż przez łzy,
Bo smutek — stary żywota grzech,
A mądrość jeno — serdeczny śmiech!

Z ostatnimi słowami wpada do izby:

SCENA III

Czernik w wytartej, aksamitnej bluzie; drobna postać, płowa czupryna, twarz bardzo młoda, w ręku ma flecik; za nim Wasilkowski, przystojny, starannie ubrany; Jóźwik mizerny, chudy, o suchotniczym wyglądzie; Krzyczyński — twarz i ruchy nerwowo gorączkowe; Norden, czarno ubrany, wolno chodzący, bez zarostu, twarz wychudła, ascetyczna, usta zaciśnięte, cała postać tchnie surową czystością; Smęciński, ładna, wrażliwa twarz o ciemnych, posępnych oczach.

Wszyscy w progu:

O Mistrzu, korny składamy ci hołd!

TURWID

Nie drwijcie sobie.

Ściskają mu ręce, on te przedwczesne powinszowania przyjmuje jakby z wahaniem i niezadowoleniem.

tego posiedzenia komisji zostały zawieszone, a biorący udział w jej obradach prezydent naszego miasta p. Litwińskij, wezwany został z Petersburga do Warszawy dla zdania osobistej relacji o przebiegu zajścia. Kiedy się wszystko uspokoi, komisja zacznie znowu swoje prace, przypuszczalnie jeszcze raz od samego początku.

Gdy tak się bawią reprezentanci teatrów warszawskich" w stolicy państwa, u nas wszystko nie tylko sprawa teatralna, pozostaje tymczasem w zastoju. Za jedyne swoje zadanie w Królestwie rząd rosyjski uważa widocznie wyssanie z ludności soków żywotnych. Mieszkaniec naszego kraju płaci przeciętnie, jak to wykazał świeżo b. poseł, Władysław Grabski, trzy razy tyle podatków, co mieszkaniec cesarstwa, a „za to" pozbawiony jest jeszcze wszelkich praw obywatelskich i narodowych. Naturalnie, nie myślimy się z tego powodu oddawać nadmiernemu pesymizmowi. Te barbarzyńskie stosunki muszą się kiedyś zmienić. Będziemy się sami starali o to wszelkiemi siłami. Tymczasem jednak dobrze jest nie zapominać o tem, że Rosja w stosunku do nas prowadzi wciąż politykę najeźdźcy w kraju podbitym, politykę łupiestwa i ciemiężenia.

W. Mazur.

Zjazd wszechniemców.

W niedzielę odbył się pod przewodnictwem znanego profesora Hassego w Wiesbadenie zjazd wszechniemców, którego przebieg z niejednego względu bardzo był ciekawy i na baczną zasługuje uwagę przedewszystkiem z naszej strony, przeciw którym tendencje wszechniemieckie w pierwszym rzędzie się zwracają. Ze spraw poruszonych czy to na posiedzeniu zarządu, które odbyło się w sobotę, czy też na niedzielnym zebraniu plenarnym, najwięcej interesujące były trzy kwestje: położenie w Szlezwigu, kwestja marokańska i sprawa polska.

Znamienny zwrot w polityce duńskiej, w której rząd nagle ze względów polityki zagranicznej przyjazne wobec duńczyków zajął stanowisko i wyraźnie wszedł na drogę ugody z nimi, zaniepokoił naturalnie w najwyższym stopniu szowinistycznych wszechniemców, to też sprawę tę uznano za najważniejszą i omawiano ją na pierwszym miejscu na posiedzeniu zarządu. Po referacie dr. Hahna z Flensburga przyjęto jednogłośnie rezolucję, która brzmi: Związek wszechniemiecki potępia politykę słabości okazaną nagle przez rząd w północnym Szlezwigu, ponieważ polityka ta w imię rzekomych korzyści w stosunkach zagranicznych zagraża całemu dotychczasowemu rozwojowi sprawy szlezwickiej, który przedstawiał się dla niemców bardzo korzystnie.

Niemniej silny ton opozycyjny wobec rządu odezwał się przy omawianiu sprawy marokańskiej. I tutaj rezygnacja, z jaką rząd w ostatnim czasie po szumnych zapowiedziach i [illegible] traktuje, pozostawiając wolną rękę Francji, nie podoba się wcale panom z wszechniemieckiego obozu, jak wogóle polityka pokoju i zgody, jaką Niemcy w ostatnim czasie pod naciskiem zewnętrznym zainaugurowały, fatalnie krzyżuje zaborcze plany wojowniczych patryjotów wszechniemieckich. Przyjęto więc rezolucję wyrażającą ubolewanie z powodu stanowiska rządu rzeszy wobec najnowszej fazy kwestji marokańskiej, stanowiska, które w jaskrawej stoi sprzeczności z uroczystemi enuncjjacjami cesarza w Tangerze; związek wszechniemiecki domaga się, aby rząd wyraźnie, tak aby i marokańczycy się o tym dowiedzieli, postępowanie Francji potępił.

Ze dzisiejsza polityka niemiecka w Maroko stoi w sprzeczności z głośną swego czasu podróżą cesarza do Tangeru, to nie ulega kwestji. Mimo to wątpić należy, aby rząd dla pięknych oczu p. Hassego i jego zwolenników chciał jeszcze raz włożyć rękę w to „gniazdo os", gdzie już raz tak dotkliwie się sparzył.

Sprawę polską poruszono dwukrotnie, z czego wnosić można, jak żywo wszechniemcy się sprawą tą interesują. Rozwiódł się nad nią dość szeroko przewodniczący prof. Hasse w mowie programowej, którą wygłosił przy otwarciu zebrania plenarnego. Pan profesor, którego furor teutonicus już nieraz ośmieszył i którego jako polityka nikt na serjo nie bierze, zwrócił się ostro przeciw tym, którzy mając szczyptę rozumu przestrzegają przed projektem wywłaszczenia. „Okres próbowania i rozważania już minął" — wołał p. profesor, — „czas działać".

Okrzyk ten bojowy podjął drugi mówca, który specjalnie referował o sprawie polskiej znany ze swych antypolskich występów, prof Hötzsch z akademji poznańskiej. Referat ten nie zawierał zresztą nic nowego; stosownie do hasła, wydanego na zjeździe hakatystów w Bydgoszczy żądał mówca prawa wywłaszczenia i prawa protestu przy sprzedaży dóbr. Pozatem domagał się referent specjalnego ministerjum dla dzielnic wschodnich. Jedno zdanie zasługuje na specjalną uwagę, mianowicie, że w „polityce siła musi iść przed prawem". To otwarte wyznanie pana profesora z Poznania warto sobie zapamiętać.

Profesora-referenta poparł drugi profesor p Kulenbeck z Lozany, który powiedział wielkie słowo: Nie ma takiej zasady prawnej, którąby przez wyższą zasadę nie mogła być przełamaną! — Jaką jednak jest ta wyższa zasada, w imię której wolno deptać najfundamentalniejsze zasady sprawiedliwości, o tem p. profesor z Lozany (!) nie wspomniał.

Przeciw wywłaszczeniu wystąpił dr. Fick z Zurychu, ale bez skutku oczywiście — mowa jego wzbudziła niepokój i protesty. Wobec tego przyjęto też wszystkimi głosami przeciw jednemu rezolucję, która stwierdza, że rząd już na wiosnę r. 1907. był przekonany o potrzebie wywłaszczenia, i żałuje, że projekt ten, jak się zdaje, w tej jesieni już nie zostanie przedłożony. Związek przestrzega rząd przed dalszym zwlekaniem w tej sprawie, które może za sobą pociągnąć nieobliczalne szkody.

Jak widzimy, w sprawie polskiej związek wszechniemców jeszcze najwięcej znajduje się w zgodzie z rządem, choć i tutaj chce więcej, niż rządowi może jest dogodne. Cała ta nierozumna i ślepo szowinistyczna działalność wszechniemców, chorych na manję wielkości, kompromituje tylko „kulturalny" naród niemiecki, a dla nas jest stosunkowo najmnie szkodliwą.

Z zaboru austrjackiego.

O seminarjum polskie w Cieszynie.

Cieszyn, 9. września. Śląska Macierz Szkolna, która w ostatnim czasie zwróciła na siebie ponownie uwagę kilku znakomicie zorganizowanymi wiecami, chciała już w roku 1904. utworzyć prywatne seminarjum nauczycielskie, licząc na to, że rząd będzie musiał je potem upaństwowić. Wówczas rząd, aby nie dopuścić do samoistnego seminarjum polskiego, zgodził się na [illegible] polskie przy seminarjum niemieckim. Obecnie polacy na Śląsku występują znów ze słusznym żądaniem, aby im tak samo, jak i czechom, przyznano seminarjum oddzielne.

Stosunki szkolne najlepiej wykazują, jak dalece na Śląsku upośledzona jest ludność polska, stanowiąca większość zaludnienia w kraju.

Niemcy posiadają na Śląsku następujące seminarja nauczycielskie: a) rządowe: męskie w Cieszynie i Opawie i żeńskie w Opawie, b) prywatne: męskie w Bielsku, żeńskie w Cieszynie i nowozałożone obecnie w Bielsku. Jak widzimy zatem, seminarjów niemieckich jest na Śląsku sześć i z tych aż cztery w Księstwie Cieszyńskim. Gdy dodamy szereg niemieckich szkół średnich, gimnazjalnych i realnych, to poznamy, jakim i jak wielkim jest pokrzywdzenie ludności polskiej pod względem szkolnictwa wyższego.

Nie lepiej wychodzimy z porównania także pod względem szkolnictwa z czechami. Czesi, przedstawiający na Śląsku część ludności bez porównania mniejszą od polaków, otrzymali już rządowe seminarjum nauczycielskie czeskie, zakład odrazu samoistny, doskonale urządzony, połączony z internatem dla uczniów. Internat wraz z gmachem i całym urządzeniem otrzymali również od rządu. Miało to być niby wynagrodzeniem za to, iż seminarjum czeskie założone zostało nie w Opawie, lecz w Polskiej Ostrawie. W rzeczywistości jednak owo wyrzucenie seminarjum czeskiego z Opawy, nie oznaczało wcale jakiejś klęski czechów. O ile bowiem czesi stracili na Śląsku zachodnim, o tyle bez porównania więcej zyskali na Śląsku Cieszyńskim, otrzymując tu tak ważną placówkę w Polskiej Ostrawie, placówkę dla nich wagi tem większej, że zupełnie planowo i systematycznie zabierają się oni do sczechizowania polskiego zagłębia górniczego, karwińsko-ostrawskiego.

Tu więc — jak widać z tego — ofiarą za łagodzenia sporu czesko-niemieckiego padli znowu polacy.

Związek ziemian w Galicji.

Kraków, 9. września. W Krakowie zebrało się w tych dniach grono wybitnych obywateli z okręgu krakowskiego, aby omówić projekt Związku ziemian w Lwowie. Związek ziemian ma przychodzić w pomoc średniej własności ziemskiej nie tylko radą, ale także kredytem, aby tę własność wyzwolić z rąk lichwiarzy, uregulować ich finanse i powiększyć dochody.

Kapitał zakładowy Związku ma wynosić pół miljona koron. Na zebraniu w Krakowie zauważono, że to byłby kapitał za mały i potrzebaby przynajmniej miljona koron, aby Związek ziemian mógł prowadzić swe czynności bez ryzyka.

Drobne wiadomości.

— Kraków. Ks. Jan Gralewski, były poseł do dumy i jeden z najwybitniejszych działaczy w Królestwie Polskiem, przybył w czwartek do Krakowa. Ks. Gralewski został skazany przez generał gubernatora warszawskiego na zesłanie do Permu. Następnie zamieniono ks. Gralewskiemu to zesłanie na pozwolenie wyjazdu za granicę bez prawa powrotu do granic państwa przez czas trwania stanu wojennego w Królestwie Polskiem.

Z zaboru rosyjskiego.

Koncentracja narodowa wobec wyborów.

Kraków, 9. września. Z Warszawy piszą do konserwatywnego czasu:

Narady przedstawicieli stronnictw, należących do koncentracji narodowej w sprawie ułożenia listy kandydatów na posłów do dumy państwowej, rozpoczną się około końca tygodnia. Sama koncentracja trwa w dalszym ciągu bez zmiany, zawarto ją bowiem swojego czasu na okres czasu pięcioletni i żadne z tych stronnictw, wchodzących w jej skład, nie myśli, przynajmniej na razie, z niej wystąpić. O ile dotąd wiadomo, narodowa demokracja proponuje na kandydatów z Warszawy p. Romana Dmowskiego, z gub. warszawskiej p. Stanisława Grabskiego, z gub. lubelskiej i włościanina Nakonecznego, z gub. łomżyńskiej p. Harusiewicza, z gub. kaliskiej p. Parczewskiego.

Aresztowania w Warszawie.

Warszawa, 10. września. (TBW.) Do Vossische Ztg. donoszą, że dnia 9. b. m. wieczorem aresztowano podczas posiedzenia 34 członków legalizowanego związku kultury polskiej.

Tak daleko telegram, z którego nie można domyślać się o jaki związek właściwie chodzi. O ile nam wiadomo, istnieje w Warszawie pod tą nazwą związek postępowo-demokratyczny.

Drobne wiadomości.

— Z Sosnowca. Zabójstwo inżyniera Waśniewskiego, o czem już pisaliśmy, dokonane zostało w okolicznościach następujących. Inż. Waśniewski szedł o godz. 9. wieczorem w towarzystwie inżyniera Rudowskiego do resursy, mieszczącej się w hotelu sieleckim, gdzie miał się spotkać z kilku innymi osobami, w celu omówienia sprawy założenia w Sielcu kółka muzycznego. Nagle w miejscu, gdzie droga do Zagórza przecina kolej, prowadząc do kopalni, kilku wyrostków w wieku lat 16—19, podniosło się i dało do dyrektora W 8 strzałów rewolwerowych.

Ugodzony dwiema kulami dyr. Waśniewski padł z jękiem na ziemię, a w niespełna dwie minuty wyzionął ducha. Jedna z kul trafiłe go w skroń, druga zaś w bok. Mordercy po dokonaniu zbrodni zbiegli w pole. Przechodzący wówczas patrol, usłyszawszy strzały rewolwerowe, przybiegł na miejsce zbrodni, a widząc uciekających, dał kilka salw karabinowych, nikogo jednak nie raniąc.

Frakcja rewolucyjna P. P. S. zawiadomiła redakcję Kurjera Zagłębia, wychodzącego w Sosnówcu, że nie brala żadnego udziału w morderstwie.

Położenie w Rosji.

Jaka będzie trzecia duma.

Petersburg, 8. września. Birż. Wiedomosti podają streszczenie poglądów sfer rządowych i ważniejszych partji na skład przyszłej izby państwowej:

W kołach ministerjalnych przypuszczają, że posłów należących do prawicy będzie w 3 izbie więcej niż w 2, będzie kilku rewolucjonistów, poza tym zaś silna grupa październikowców i nie mniejsza ilość kadetów. Ponieważ wszakże zarówno wśród październikowców, jak wśród kadetów jest prawe i lewe skrzydło, więc jest możliwe utworzenie centrum. które wprawdzie będzie opozycyjne w stosunku do rządu, ale będzie zdolne do pracy prawodawczej.

Wśród nielicznych członków rady państwa panuje przekonanie, że trzecia izba będzie „rewolucyjna" i że będzie z niej taki sam pożytek jak z drugiej.

Prawica już się przekonała, że potrafi co najwyżej zgromadzić w trzeciej izbie tyluż swoich członków, co w drugiej i przygotowuje się wobec tego do odegrania pzdobnej roli.

Kadeci są przekonani, że odniosą zwycięstwo i że w trzeciej izbie stronnictwo będzie liczniejsze niż w drugiej.

Październikowcy mają nadzieję odniesienia zwycięztwa, ale wyrażają pewne obawy co do rezultatu wyborów; co do kadetów sądzą również, że partja ta będzie liczna.

Grupa pracy postanowiła tylko w tych gubernjach przystąpić do wyborów, gdzie wśród włościan panuje pogląd, że należy wybierać, dlatego członków tej grupy może być co najwyżej 20 do 30. W innych gubernjach trudowiki głosować będą na kadetów.

Socjaliści-rewolucjoniści bojkotują wybory; otrzymane przez zarząd partji wiadomości świadczą, że usposobienie wśród wyborców jest bardzo przychylne dla kadetów.

Socjalni demokraci spodziewają się, że będą mieli w trzeciej izbie bardzo nieliczną, lecz spokojną grupę posłów.

Samoobrona społeczna.

Petersburg, 9. września. Nawet bardzo umiarkowane petersburskie Słowo uważa za jedyny środek przeciwko pladze bandytyzmu — samoobronę społeczną. Słowo pisze:

Praktyka życia wszystkich krajów i czasów wskazuje, że przy wzmożeniu anarchji i osłabieniu władzy, nie mogącej bronić obywateli, społeczeństwo mobilizuje się samo dla własnej koniecznej obrony. W wiekach średnich wszyscy byli uzbrojeni, co do pewnego stopnia paraliżowało instynkty bandyckie ówczesnych rabusiów. Napoleon I, pragnąc wytępić we Francji rozbójników, zwrócił się o pomoc do społeczeństwa. Kolonizatorzy amerykańscy nie wypuszczali z rąk rewolwerów. Na Syberji, kiedy panował tam system zsyłania przestępców kryminalnych, wszyscy byli uzbrojeni i tą drogą tylko wywalczali sobie bezpieczeństwo osobiste i majątkowe.

Argument, że przy swobodzie zaopatrywania się w broń, będą częstsze nieszczęśliwe wypadki wskutek nieumiejętnego obchodzenia się — nie wytrzymuje najmniejszej krytyki. Nie wszyscy przecież będą nieostrożni, sama nawet nieostrożność jest najczęściej wynikiem braku doświadczenia.

Możność swobodnego zaopatrzenia się w broń wytworzy wśród spokojnych warstw ludności specjalną psychologję. Każdy, będąc uzbrojonym i wiedząc, że uzbrojeni są wszyscy, będzie śmielszy i bardziej odporniejszy na wszelki napad, z drugiej zaś strony bandyci, którzy dawniej poprzestawali na skromnej roli ulicznych rzezimieszków i dopiero teraz każdy z nich uważa się za Fra Diavolo, ukrócą znacznie swoją zuchwałość, perspektywa bowiem zastrzelenia na miejscu przestępstwa, lub zaraz po jego spełnieniu, nie jest zbyt przyjemna.

WASILKOWSKI
kładzie rękę na sercu z komicznym patosem:
Na duszę się klnę,
Że mówię szczerze.
NORDEN
Nowe objawienie!
KRZYCZYŃSKI
Może ich wyrwie z gnuśnych, długich snów.
Wszak w twoją rzeźbę wcielił się nasz lud,
Gnębiony, ciemny...
TURWID
O, nie! Cały naród.
KRZYCZYŃSKI
Jeszcze sam nie wiesz; tam coś w tobie drży
I płacze jękiem wiekowych ujarzmień
I z cicha mówi, aż urośnie w krzyk!
Jeszcześ nie przejrzał!
WASILKOWSKI
Cicho, prowodyrze,
To głos na puszczy, tu nie gminów wiec.
NORDEN zbliża się do Turwida.
Coś myślał wtedy, bo ten Racławicki,
Polski bohater patrzy tak surowo,
A tak miłośnie, boleśnie i smutnie,
Że każdy przed nim oczy spuszcza w dół,
Bo oto ujrzał swe własne sumienie,
A na nim tyle pleśni, brudu, plam,
Że zadrżał w duszy i spojrzał w jej głąb.
Cisza.
ŚMIESZKOWICZ
Więc was wpuszczono?
JÓŹWIK
Ja nie byłem z nimi,
Bardzo mi przykro.

Jedni chodzą po izbie, inni siedzą, gdzie kto może, inni stoją. Norden od początku do końca tej sceny stoi prawie na jednym miejscu z rękoma złożonemi po napoleońsku na piersiach. Turwid naprzeciwko niego, gdy jeden z nich postąpi o kilka kroków, drugi czyni to samo, jakby instynktownie.

WASILKOWSKI
do Śmieszkowicza z odcieniem ironji w głosie:
Trzeba schylić czoło
Przed wielkim ojcem największego syna.
JÓŹWIK
Ojcem z wyboru i z umiłowania.
CZERNIK
wzkazując na Turwida:
W czepcu się rodził!
SMĘCIŃSKI
Synek szczęście ma.
ŚMIESZKOWICZ
Jeszcze nie wieczór...
TURWID
Nie rzucajcie słów!
WASILKOWSKI
Wiecie, dziś o was szeptano na mieście...
ŚMIESZKOWICZ
Szeptów nie chcemy! Chcemy słyszeć krzyk!
SMĘCIŃSKI
Do moich uszu już doleciał wrzask...
CZERNIK
wybiega w dziecinnych podskokach przed Śmieszkowicza:
Znamy wielkiego artysty piastuna,
Święty to człowiek i maluje święcie
Na chwałę Bogu i bliźnich uciechę!
Kiedyś jak Farys bujał po pustyni,
A teraz drzemie wśród wiejskich kościołów.
KRZYCZYŃSKI
I tylko czasem z cicha jeszcze klnie.
Bo co tam błyszczy, to obrazek pstry,
A co tam dzwięczy — głośny, pusty dzwon!
JÓŹWIK
Kłamstwo!
ŚMIESZKOWICZ
Hm...
NORDEN
Tęcze! różane... świetlane...
ŚMIESZKOWICZ
Młodzi gromadzą się koło niego.
Kto zgadł?... kto zbadał?... kto znał?
Jako wrzątek
Kipi w was młodość i tętni i wre;
Lecz się uciszy... uciszy... uciszy.
Tak ze mną było; mrozem owiał świat,
Opadło kwiecie. Został suchy pień.
TURWID
Mów o czym innym.
Pogrzebowy kir.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zamiast stada bezbronnych baranów, będą mieli do czynienia z ludźmi uzbrojonymi.

Rzucają się w oczy dwa fakty oczywiste: z jednej strony władza, nie będąca w stanie zabezpieczyć społeczeństwa przed żywiołami występnemi, z drugiej zaś — same społeczeństwo, które nie może się bronić, nie może dla tego, że władza, uzurpując sobie rolę Opatrzności i nie dowierzając ograniczonemu rozumowi poddanych, nietylko pozbawiała systematycznie owych nieszczęsnych poddanych wszelkiej inicjatywy, lecz w czasach ostatnich literalnie pozbawiła ich wszelkiej możności samoobrony, odbierając od nich starannie wszelką broń, nieomal wszelkie ostrzejsze przedmioty.

Władza ta jednak nie jest w możności ani pozbawienia inicjatywy licznych bandytów, ani odebrania im broni, ani obrony społeczeństwa... Jedynym wyjściem z tego nieznośnego położenia jest mobilizacja sił społecznych w celu walki z bandytyzmem.

Pogromy w Odesie.

Petersburg, 10. września. (TBW.) Według urzędowego doniesienia o zajściach w Odesie zabito 31. sierpnia zdradziecko dwóch policjantów a jednego ciężko raniono. Fakt ten stojący w związku z zamordowaniem gienerała Karangozowa na Kaukazie, wywołał wśród ludności odeskiej silne wzburzenie, którego wyrazem stały się napaści na żydów. Dnia 31. sierpnia zabito na ulicy jednego żyda, a 3 raniono. W czasie od 1. do 6 września raniono podczas starć ulicznych 12 osób strzałami; z tych jedna umarła. Oprócz tego było jeszcze 33 rannych. Aresztowano 22 osoby należące do związku prawdziwych rosjan i do anarchistów. Później pokazało się, że kilku z aresztowanych fałszywie podawało się za przynależących do związku prawdziwych rosjan. Za pomocą ostrych środków wybuch pogromów udaremniono. Obecnie panuje spokój.

Wiadomości polityczne.

—

Położenie w Maroku.

Paryż, 9. września. (TBW.) Dzisiejsza rada ministrów zajmowała się między innymi kwestją odszkodowań strat, powstałych podczas zbombardowania Casablanki. Postanowiono rząd marokański uczynić odpowiedzialnym za straty, których wysokość otaksuje komisja międzynarodowa.

Admirał Philibert telegrafował wczoraj, że w marokańskich miastach portowych i w okolicy Casablanki nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Berlin, 9. września, (TBW.) Nordd. Allg. Ztg. donosi, że rząd niemiecki otrzymał 2. b. m. notę rządu francuskiego, proponującą utworzenie komisji międzynarodowej, któraby otaksowała straty materjalne, powstałe skutkiem zbombardowania Casablanki i donoszącą o utworzeniu tymczasowem policji marokańskiej z żołnierzy hiszpańskich i francuskich.

Na powyższą notę odpowiedział rząd niemiecki, iż zorganizowanie policji marokańskiej z żołnierzy hiszpańskich i francuskich uważa za prowizoryczne i nie sprzeciwiające się traktatowi algecirskiemu. Rząd niemiecki nie zamierza stawiać trudności akcji francuskiej podjętej w Maroku, spodziewa się jednak, że ciężkie poszkodowanie obcych kupców, jakie miało miejsce w Casablance, się nie powtórzy.

Rząd niemiecki zwraca uwagę rządu francuskiego na to, że zdaniem niemieckiego przedstawiciela w Tangerze, zorganizowanie obcych korpusów policyjnych w teraźniejszych niebezpiecznych stosunkach mogłoby wywołać napaści szczepów krajowych na miasta portowe, co nastąpiłoby na pewno, gdyby organizacja policji nie nastąpiła pod dostateczną osłoną wojska.

Paryż, 9. września. (TBW.) Zdaniem Tempsa, szanse sułtana Muleja Hafida znacznie się pogorszyły. Nie ma przedewszystkiem pieniędzy potrzebnych do utrzymania powagi sułtańskiej. Z tej też prawdopodobnie przyczyny opuszcza go wielu kaidów, którzy początkowo za nim się oświadczyli. Kilka szczepów w bezpośredniej bliskości Marakeszu, stolicy Muleja Hafida, oświadczyło, że bezwarunkowo zachowają wierność prawowitemu sułtanowi Abdulowi Asizowi.

Gibraltar, 10. września. (TBW.) Do Algeciras nadszedł rozkaz, aby brygada wojska licząca 7000 ludzi była w pogotowiu wypłynięcia w środę do Tangeru.

Z konferencji pokojowej.

Haga, 9. września. (TBW) Komisja wojny lądowej zajmowała się znowu odrzuconym w plenum projektem dotyczącym traktowania poddanych państw neutralnych, mieszkających w krajach prowadzących wojnę. Ponieważ zapatrywania przedstawicieli mocarstw na sprawę tę były bardzo rozbieżne, odstąpiono zupełnie od projektu i przyjęto tylko artykuły dotyczące pojęcia neutralności i neutralnego materjału kolejowego. Całą drugą połowę projektu w myśl wywodów przedstawiciela Niemiec skreślono. Przyjęto jeszcze wniosek luksemburski, żądający możliwego oszczędzania handlu i komunikacji państw neutralnych w razie wojny.

Kongres pokojowy w Monachjum.

Monachjum, 9. września. (TBW.) Otwarto tutaj dzisiaj 16. międzynarodowy kongres pokojowy. Wszystkie ministerja bawarskie, z wyjątkiem ministerjum wojny, wysłały swoich przedstawicieli, tak samo ambasady pruska, austrjacka i rosyjska. Profesor uniwersytetu Hasburger powitał delegatów przybyłych w liczbie około 250. Radca państwowy Böhmen witał zgromadzenie w imieniu rządu bawarskiego, kładąc nacisk na udział Niemiec w konferencji haskiej i popieranie idei pokojowej przez rzeszę niemiecką. Po przemówieniu burmistrza Monachjum, Brunnera, dziękował Fryderyk Passy w imieniu delegatów zagranicznych, zaznaczając, że usiłowania przyjaciół pokoju cieszą się obecnie powszechną sympatją.

Z kolei wysłano telegramy do ks. regenta bawarskiego Luitpolda, do cesarza niemieckiego i do przedstawicieli wszystkich mocarstw, biorących udział w konferencji pokojowej w Hadze. Po ukonstytuowaniu zarządu postanowiono właściwe obrady rozpocząć we wtorek.

Strejk w Antwerpji,

Antwerpja, 9. września. (TBW.) Dziś rano podjęto w porcie pracę, ale tylko w małych rozmiarach. Na jutro spodziewają się ogólnie dalszego powrotu strejkujących do prac w porcie. Robotnicy zatrudnieni przy ładowaniu drzewa, zboża i przy akcyzie strejkują w dalszym ciągu.

Rozruchy antyjapońskie.

Vancouver, 10. września. (TBW.) Japończycy w Vancouver w angielskiej Columbji zaczynają kupować broń i amunicję. Władze usiłowały temu zapobiedz, lecz setki japończyków i chińczyków już poprzednio się zaopatrzyły. Na ulicach patroluje 200 policjantów. Obawiają się ponownego wybuchu namiętności. Tribuna donosi z Ottawy, że prezes ministrów telegrafował do burmistrza w Vancouver, że z głębokim ubolewaniem dowiedział się o gwałtach przeciwko poddanym cesarza japońskiego, sprzymierzeńca i przyjaciela króla angielskiego i spodziewa się, że wszyscy winowajcy zostaną ukarani.

Krótkie wiadomości.

— Pościg za Morengą. Z niemieckiej Afryki południowo zachodniej donoszą: W niedzielę poddało się w Ukamas 42 murzynów z oddziału Morengi z 97 kobietami i dziećmi oraz 140 sztukami bydła. Przeprowadzono ich do Warmbadu.

— Japończycy w Korei. Powstańcy koreańscy zaprzestali czynnego oporu a przeszli do biernego. Mianowicie zamierzają niszczyć linje kolejowe i telegraficzne oraz mordować bezeronnych japończyków. Tym sposobem wymordowano już 17 mężczyzn i kobiet, a zwłoki ich strasznie oszpecono.

— Kongres amerykański. Rządy centralno-amerykańskich republik oraz Meksyku zgodziły się na propozycję Stanów Zjednoczonych i wezmą udział w zainicjowanej przez nie konferencji pokojowej, mającej rozsądzać wszelkie spory. W poniedziałek zjechali się w Waszyngtonie delegaci w celu oznaczenia miejsca i czasu konferencji oraz wybrania sędziami rozjemczymi prezydentów Stanów Zjednoczonych i Meksyku.

— Reformy w Chinach. W Pekinie mianowano komisję, która uda się do Anglji, Niemiec i Japonji w celu studjowania urządzeń konstytucyjnych w wymienionych krajach.

W sprawie podręcznika
do domowej nauki języka polskiego

otrzymujemy następującą odezwę:

Szanowa Redakcjo!

Sprawa elementarza polskiego dla naszych dzielnic nader jest palącą. Była dotąd często omawiana, a w rozprawach wyłoniła się niejedna zdrowa myśl. Wszelako prócz myśli rzuconych nie posiadamy dotąd nic konkretnego. Charakterystyczny to zresztą objaw w naszym społeczeństwie, że wielu wydaje fabrykantów projektów, lecz mało lub żadnych, którzyby projekty zamieniali lub umieli zamienić w czyny.

Widząc skromny poczet pohopnych do rzeczywistej uczciwej pracy, będąc nadto przeświadczony o niedołężności naszych usiłowań we wszelkich gałęziach życia narodowego, nie zamierzam bawić się w czcze słowa, lecz uderzam w czynów stal. W tym celu udaję się do Szan. Redakcji z prośbą o łaskawe ogłoszenie następującej odezwy, a wszelkie inne organa nasze o jej powtórzenie.

Rodacy!

Przejęty potrzebą elementarza języka ojczystego, elementarza nadającego się do skutecznego, łatwego nauczania naszych maluczkich po domach i chatach bez pomocy nauczyciela, którego w rodzinie ma zastąpić ojciec, matka, lub starsze dziecko z rodzeństwa, postanowiłem podjąć się trudnej i zmudnej pracy napisania takiego dziełka.

Czas mój jest atoli nadto absorbowany innymi, niemniej ważnymi pracami, iżbym go mógł na powyższy cel zupełnie poświęcić. Dla tego zamiar swój mogę tylko wtenczas wykonać, jeżeli sfery inteligientne społeczeństwa, a zwłaszcza pedagodzy zechcą dołożyć ręki do ważnego tego przedsięwzięcia.

Nie jestem za tym, iżby nad owym elementarzem pracowało kilku razem, gdyż — moim zdaniem — utrudniłoby i opóźniło to znacznie wydawnictwo elementarza, lecz pomoc społeczeństwa może w tym razie być nieoceniona dla jednostki.

Jestem świadom celu i zadań, mających być rozwiązanymi. Już obmyśliłem środki i drogi metodyczne ku wpajaniu elementów językowych. Nie jestem przecież o tyle zarozumiałym, iżbym miał sądzić, że to, co napisać zamierzam, jest najlepszym. I w innych głowach zrodzić się może dobra, a cenna myśl. O taką chodzi mi właśnie. Dlatego udaję się do całego społeczeństwa, do wszystkich ludzi światłych, znających duszę i umysł dziecka, ażeby mi zechcieli pomóc w trudnej pracy.

Wielką wartość będą dla mnie miały następujące prace:

1) kompletne lekcje z tematem wpajania poszczególnych głosek,

2) lekcje uwydatniające zrozumiałe uprzystępnienie różnic pomiędzy spółgłoskami twardymi i miękimi, np. s — ś Co si, n — ń — ni, i ich ortograficznych właściwości,

3) przykłady przechodzenia od znajomości małego do wielkiego alfabetu pisanych i drukowanych form.

4) kawałki prozaiczne i poetyczne, mające służyć do dalszych ćwiczeń w czytaniu, a nadto do rozwoju ducha dziecka od 6.—8. roku z dodaniem

a) jak sobie autor przedstawia uprzystępnienie zrozumienia podobnego materjału,

b) sądu, o ile uważa obrazek etc. za pożądany ku zrozumieniu dalszego materjału przez dziecko, zwłaszcza gdzie chodzić będzie o specyficznie dydaktyczne cele,

5) wszelki materjał oryginalny, lub już skądinąd znany, byle nadający się dla dzieci, w naszych stosunkach żyjących.

Szanowne redakcje, instytucje i osoby, posiadające wydawnictwa elementarzy, przesłane im do oceny, zechcą mi ich łaskawie na pewien czas udzielić, iżbym się mógł w materjale rozpatrzeć. Wszelkie prace i dziełka z dokładnym adresem ich właścicieli upraszam przesłać na ręce redakcji Pracy, Poznań — Posen. Komu będzie chodziło o zwrot dziełek, niechajże zechce prócz adresu dodać remarkę: „Proszę o zwrot!“

Autorów lekcji i prac wybitnych poproszę do dalszej współpracy.

Na życzenie będą w elementarzu podane nazwiska autorów prac oryginalnych.

Nie należę do charakterów skorych li do naniecania słomianego ognia, wszelako z góry uprzedzam, że myśl napisania elementarza, tak wielce dla społeczeństwa upragnionego, mogę tylko zrealizować przy chętnym i szczerym poparciu przez społeczeństwo.

Z poważaniem
N. N.

Nasze sprawy.

—

Sejmik Związku Spółek Zarobkowych

zbiera się dziś w Poznaniu i obradować będzie dwa dni w środę i w czwartek na starej sali bazarowej.

Porządek obrad.

1. Dnia 10. września we wtorek o godz. 7. wieczorem.
   1. Zagajenie sejmiku przez patrona.
   2. Sprawdzenie pełnomocnictw delegatów.
   3. Wybór marszałka, zastępcy i dwóch sekretarzy.
   4. Ustanowienie porządku obrad.
   5. Wyznaczenie komisji.
   a) do nr. 13. i 16. zagai ks. patron,
   b) do nr. 7. i 9. zagai wicepatron,
   c) do nr. 8. zagai ks. Adamski,
   d) do nr. 11. zagai ks. Bolt,
   e) do nr. 14. i 15. zagai ks. Kotecki,
   f) do nr. 10. i 12. zagai dyrektor Więckowski.
   6. Sprawozdanie patrona.
   Następują prace w komisjach.
2. Dnia 11. września w środę o godz. 8. msza św. na intencję sejmiku poczem o godz. 9. rano.
   7. Sprawozdanie Banku Związku Spółek.
   8. Sprawa kursów.
   9. Rewizje związkowe a defraudacje w spółkach.
   10. Czy i o ile zaleca się w spółkach udzielanie kredytu niepokrytego.
   11. Równoczesne należenie do zarządów i rad nadzorczych kilku spółek.
   12. Komu nie pożyczać i czy i kogo uwzględniać przy ustanowieniu stopy procentowej.
3. Dnia 12. września w czwartek o godz. 8. rano:
   13. Zmiana ustaw Związku.
   14. Przedłożenie rachunków kasy Związku i pokwitowanie tychże.
   15. Unormowanie składek do kasy patronackiej za rok ubiegły.
   16. Sprawa Rolników.
   17. Referaty rewizorów i delegatów.

—

— **Zjazd Tow. Przemysłowych** okręgu gnieźnieńskiego odbędzie się 22. b. m. o godz. 4. po południu w Witkowie w lokalu p. Łukowskiego.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczyt p. Krajny z Poznania p. tyt.: Jakie stanowisko powinien zajmować stan rzemieślniczy w społeczeństwie. 3) Odczyt p. Kuhnerta z Gniezna: Książkowość rzemieślnika i przemysłowca. 4) Sprawa urządzenia wystawy okręgowej w Gnieźnie w r. 1908. 5) Wolne głosy. 6) Zamknięcie zjazdu.

Goście i panie mile widziani. Z Gniezna do Witkowa pojedzie osobny pociąg kolejki witkowskiej.

Zarząd okręgu gnieźnieńskiego.
Stanisław Sczaniecki, prezes. Antoni Smielecki, sekretarz.
St. Nowicki, wiceprezes.
Antoni Siwiński, Tomasz Kuśnierkiewicz, ławnicy.

—

— **Zjazd stolarzy w Gnieźnie.** Zarząd Związku Towarzystw Przemysłowych wraz z komisją stolarzy dnia 17. marca 1907. postanowił założenie związku samodzielnych stolarzy polskich na całe Księstwo, którego celem będzie obrona moralna interesów stolarzy.

Celem przeprowadzenia tej uchwały zwołuje się niniejszem w myśl rozesłanych okólników i prospektów do Gniezna zjazd stolarzy samodzielnych na dzień 15. września r. b. na godzinę 3. po południu w hotelu Europejskim. Na porządku dziennym wykład mistrza stolarskiego p. Fr. Stanisławskiego z Poznania p. t.: Potrzeba związku i specjalizacja wyrobów stolarskich.

Wszyscy samodzielni stolarze, zamieszkujący okręg gnieźnieński, a zatem Gniezno, Czerniejewo, Kłecko, Kiszkowo i okolicę, zechcą w swym interesie na zjazd ten przybyć.

Gniezno, 5. września 1907.

Stan. Sczaniecki
prezes okręgu gnieźnieńskiego.

W krainie snów i trucizny.

—

(Dokończenie.)

Tonkin... Ogromny, w starożytnym chińskim stylu utrzymany, o dziwacznych, fantastycznych dekoracjach... salon wicekróla Uguyen-hundo.. Z powały zwieszają się łukowato jaskrawe tkaniny i race... na ścianach i posadzce moc drogocennych, wzorzystych arrasów i dywanów... w środku pali się chybocącym, matowe światło rozsiewającym płomieniem kryształowa, z czerwonego szkła lampa. Wzdłuż ścian stoją miękkie łoża i sofy, służące do spoczynku... na posadzce szereg jedwabnych poduszek. W przyćmionym świetle, wśród mrocznej przestrzeni komnaty uczuwa się dziwny spokój, z każdego zakątka przemawia wielka tajemniczość, zagadkowo patrzą krwawemi źrenicami z rubinów, wykrzywione, kamienne posążki bożków, dziwne fantastyczne obrazy i malowidła, przedstawiające sceny ze wschodniej mitologji, jak walczące smoki, olbrzymie gryfy, skrzydlate rumaki, ptaki... pół zwierzęce postacie...

Przed każdym łożem, przed każdą poduszką cudnie rzeźbiony stolik, na którym spoczywają przybory do palenia opjum, a więc drogo rzeźbiona fajka, lampka z oliwą, nad którą ogrzewa się ciągle fajkę nałożoną opjum i zasób słodkiej trucizny.

Palacze w uroczystym spokoju palą rozkoszny narkotyk... z za fałdów, ciężkich, ciemnobarwnych kotar i portjer odzywają się delikatne... drżące... przyciszone a słodkie tony muzyki... lub rozbrzmiewają w rytmicznym, melodyjnym tempie stare wiersze i poematy wschodnich poetów i pisarzy... a wokoło wśród obłoków dymu, wśród fantastycznej tej niezwykłej atmosfery widać szklące się drogocennym kruszcem pagody, słonie, konie z kości słoniowej, małe statuetki nagich tancerek i bakchantek, rzeźbione miłosne sceny.

Nerwy grają... szalona niemoc ogarnia ciało... pierś wciąga namiętnym, głodnym pragnieniem odwilżający, zawrotny dym w głąb wnętrza... Przytomność niknie... oczy przysłania mgła zapomnienia... wzrok mąci się... krew tętni całym płomieniem żaru.. oddech staje się coraz szybszym... w obłokach dymu opada na ciało bezwład... przestaje ono na pewien czas trwać w przestrzeni ziemskiej... Dusza czuje się w pełni nieznanej dotąd siły i mocy... nabiera pędu, czuje się w pobliżu otchłani Nirwany i nieskończoności bożej ciszy, ukoju i bezwzględnej szczęśliwości. Wspomnienia dawne, przeżyte złote godziny radosnych uniesień, ukochane, wymarzone postacie, wyśnione pragnienia i żądze pożarne, nabierają takiej plastycznej wyrazistości, że stają przed oczyma opjumisty niby żywe, zaklęte w prawdziwe kształty.

Na mgłą zasnute źrenice spada słoneczny... długi... długi bez końca, jasny i płomienisty sen.. I oto widzi namiętny palacz olbrzymie ścieżaje kościelnych borów, z tajemnicami wysokopiennych drzew i cichych polan i głębokodennych debr i głuchych, ciemnych ostępów... i oto widzi mieniące się w słońcu łąki i złote pola zbóż, i płonące w blaskach świtu niby boże monstracje, niebotyczne wierzchołki gór, a wszędzie widzi siebie chłonącego przeolbrzymią moc natury, oddającego się z bezgraniczną namiętnością wszelakim rozkoszom. To znów przewijają mu się przed źrenicami rycerskie przygody w zdobyciu ukochanej kobiety... to znów przesuwa się przed nim korowód przecudownych tancerek i hurys, najpiękniejszych odalisek i dziewic w całym królewskim majestacie królewskiego nagiego ciała, kładących mu bogate wieńce krwawych róż na skronie. I tak długo przesuwają się przed nim w kalejdoskopowej przemianie najcudniejsze widzenia, aż i dusza nareszcie zapada w nieskończoność unicestwienia i otchłań Nirwany.

Nie wszędzie jednak palenie opjum połączone jest z tak wytwornymi warunkami zewnętrznymi jak w wykwitnych salonach mandarynów chińskich i maharadżów hinduskich. Chiński „kuli“ okupuje sobie gdziebądź na twardej, drewnianej pryczy za minimalną kwotę upojenie, które go na kilka godzin od codziennego, szarego nużącego oddala życia. W biednych zaś publicznych garkuchniach i lokalach w San Francisko używają zwolennicy opjum już zużyte jeszcze 2—3 razy.

Dotychczas najmniej jeszcze hołdują tej namiętności europejczycy, nie wiedzieć, czy to jest już zasadą i przyrodzeniem kaukazkiej rasy, dość na tem, że z wyjątkiem Tulonu, Marsylji, Paryża, Londynu, wogóle wielkich zbiorowisk gorączkowego życia, szerzej używalność opjum nie ma miejsca. Natomiast przerażająco kwitnie w Azji, a szczególnie w Indjach.

Gdy pewien gubernator jednej z prowincji indyjskich wspomniał w rozmowie z wybitnym krajowcem, że co tylko będzie mógł zdziałać, wystąpi zapobiegawczo przeciw opjumistom, odrzekł tenże: „Tak, piękna to myśl, ale tem pan kraj cały wyludni!“

My, mieszkańcy starego świata pozostajemy „zacofani“ pod tym względem: wszelkie nasze w tym wypadku żądne skłonności ograniczamy do cygara, papierosów, absyntu i morfiny; jeżeli jednak czasem owłada nami rozpaczliwe pragnienie oddania się zapomnieniu, jeżeli czasem z pośród szarych szlaków codziennego współżycia wydziera się nasza dusza ku krainie snu i trucizny, ulata myśl nasza ku niebotycznym szczytom Himalajów... w kraj srebrnych fal Gangesu i tajemniczych ścieżaj gontyn przepotężnych bóstw indyjskich.

Lwów, w sierpniu.

Adam Dobrowolski.

Biuro

moje znajduje się teraz przy

ul. Lipowej 2.

St. Mieczkowski

Biuro architechniczne i przedsiębiorstwo budowlane.

Nadzwyczaj korzystnie

kupuje się w polskim składzie

Wład. Mayera.

1000 sztuk

zegarków kieszonkowych

z najsłynniejszych fabryk do wyboru.

Wspaniały wybór

złotej biżuterji i pierścionków

zaręczynowych

w najmodniejszych fasonach.

Reperacje wykonuje się spiesznie i starannie pod gwarancją.

W. Mayer,

zegarmistrz i złotnik.

Poznań, ulica Nowa nr. 11.

Zał. 1899. Telefon 1844.

ST. URBANOWICZ,

fabryka wyrobów ślósarskich i konstrukcji żelaznych

Właściciel ces. król. austr. medalu państwowego

we Wrześni (Wreschen)

wykonuje na prowincją i Prusy Zachodnie

wszelkie **żelazne konstrukcje** jak również **okratowania kościołów, cmentarzy, pomników, domów, parków, balkonów, bramy wjazdowe, drzwi, zabezpieczenia i t. d.**

dostawa franco do każdej stacji kolej.

Kosztorysowanie gratis. — Rekomendacjami służy się.

Telefon 1712. **Telefon 1712.**

Wina górno-węgierskie

(tokajhegyaljaskie)

najprzedniejsze, zupełnie czyste, wprost u producentów magnackich zakupione, tylko najlepszych roczników **w najrozmaitszych, rzeczywiście naturalnych** odcieniach smaku, począwszy od pięknych deszczówek do najznakomitszych maślaczy i ciężkich tokaji;

białe i czerwone bordoskie i burgundzkie,

prawdziwie naturalne kreacje Medoku, przewyższające zachwalane inne, znakomicie odleżałe na szkle, również i w oryginalnych baryłkach;

reńskie i mozelskie

wybitnie naturalnego typu, począwszy od najtańszych do najprzedniejszych oryginalnych krescencji,

jako też i wszystkie inne wina

poleca **po cenach najprzystępniejszych**

Aleksander Januchowski

właśc. A. Januchowski & W. Salkowski

hurtowny handel win

w Poznaniu, ul. Wrocławska 13.

Wina me konkurencją co do cen z wszystkimi dostawcami i pozamiejcowemi, w jakości przewyższają takowych; proszę się przekonać o tem przez zażądanie oprób-kowanych ofert.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego

Kwilecki Potocki i Sp.

przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od **1 mk.** począwszy płacąc od **3 do 4 i pół proc.** wedle umowy.

Najstarsza Fabryka Tabaczna

„Noblesse"

Kalinowskiego i Przepiórkowskiego w Warszawie

założona w roku 1877.

poleca swoje oryginalne **Papierosy**

z wyborowych rosyjskich tytoni własnych plantacji na Krymie.

Główny skład w Poznaniu **ul. Bismarka 8. Tel. 2556.**

Fortepiany i harmonia

— tanio a rzetelnie poleca —

A. DRYGAS

POZNAŃ, ul. Rycerska 33.

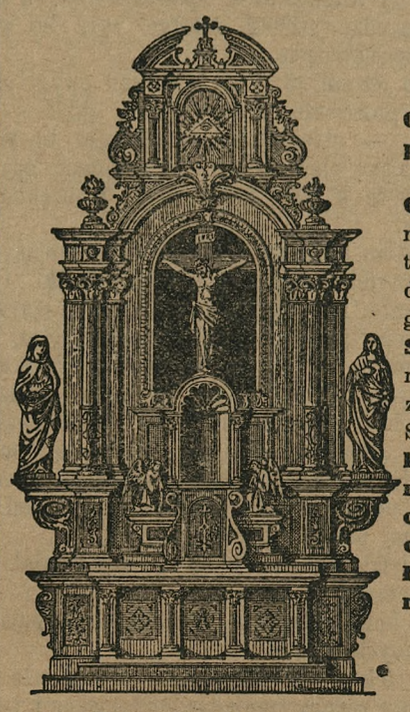

Chorągwie, baldachimy, ornaty, kapy, stuły.

Ołtarzyki. Lichtarze, pająki, wieczne lampy, krzyże, latarki etc. Obrazy do ołtarzy, do chorągwi itp. **Figury** świętych Pańskich z terracoty, drzewa i masy. Figury do grobów wielkopiątkowych. **Stacje** malowane na płótnie i blasze, oraz stacje z masy i olejodrukowane. Specjalność: **Groby wielkopiątkowe, budowanie ołtarzy, ambon, chrzcielnic etc., polychromowanie kościołów, odnowienie ołtarzy etc.** wykonuje i poleca

ZAKŁAD

artystyczno-kościelny

A. Szymańskiego w Pleszewie

założony 1886. roku.

Cenniki i t. p. przesyła darmo i opłacone.

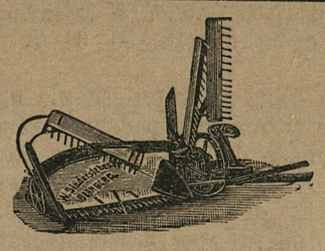

Kosiarki

do traw i

żniwiarki

do **zboża** Siederslebena Plano Jones, Deeringa i in

Nowe grabie konne

całożelazne, bez sprężyn i kółek hamulcowych,

bardzo trwałe i najlepsze ze wszystkich.

Przetrząsacze do siana

całożelazne, widełkowe, nowej konstrukcji.

Adr. do listów A. Bryliński Poznań-Posen

A. Bryliński

Adres do telegr. A. Bryliński Posen.

Poznań, ul. Rycerska 11-a. Tel. 69.

Skład machin i narzędzi rolniczych krajowego i zagraniczn. wyrobu. Części zapasowe do nich. Pracownia do napraw.

Sobecki & Wrzesiński

Poznań.

Fabryka ogniotrwałych tektur na dachy i przetworów smołowcowych.

Przedsiębiorstwo asfaltowe.

Kantor: ul. Berlińska 20.

Fabryka w Głównie pod Poznaniem.

Związek telefoniczny nr. 250.

Wykonuje pokrycia dachów tekturą ogniotrwałą (papą) podług wszelkich systemów.

Specjalność: papowe dachy podwójne, dachy holcementowe, renowacje i reperacje uszkodzonych dachów papowych.

Posadzki asfaltowe. **Izolacje asfaltowe.**

Poleca

impregnowane podkładki pod dachówkę, karbolineum, wszelkie preparaty do konserwowania dachów papowych.

Na Jeżycach

smaczne obiady prywatne z dobrą kawą po 75 fen.

Stancja i stół całk. za 50 i 55 mk. mies. Zgł. pod J. H. 3 do Eksp. Kurjera.

Na najcelniejszej ulicy **do wydzierżawienia**

kram

z pomieszkaniem, stósowny do każdego interesu.

T. Kręglewski, Wągrówiec

Gimazjastę

szesnastoletniego z dobrego domu pragnie oddać się

w pensjonat

w którymby go doprowadzono do jednorocznej służby i to za dobrem wynagrodzeniem. Of. upr. pod lit. M. W, Rudolf Mosse. Posen.

Z powodu choroby właść.

jest

Apteka

do nabycia. Oferty pod lit. M. W. 22. do eksp Kur. Pozn.

Pańskie pomieszkanie

przy ul, Lipowej 2. I.

obok landsz fty 10 pokoji z przynależytościami, oraz

lokale

biurowe

przy ul. Rycerskiej nr. 38. I.

tuż przy placu Wilhelmowskim 6 pokoji w całości lub też częściowo **do wynajęcia** zaraz lub później

Drwęski & Langner

Dom Bankowy, Rycerska 38 I.

50,000 rulonów

najnowszych

tapet

wyprzedaje **po połowie** dotychczasowej, już bardzo taniej ceny

M. Klarowicz

Poznań, Plac Piotra 2.

Tel. 1489.

Drogerja i skład tapet.

Wzory na żądanie odwrotnie i franko.

Pokoje mebl.

na czas dłuższy lub krótszy do odnajęcia przy ul. św. Marcina 9/10. I. p. na prawo.

Em. Pokrzywnicka

Kartofle

fabryczne

kupuje z każdej stacji i prosi o oferty z próbą 10 funtową.

B. Hozakowski

Toruń-Thorn.

Najtaniej maluje domy

olejno, wapienno i mineralnie

mając własne rusztowanie

Z. Antoniewicz

Chwaliszewo nr. 58. I piętro.

Antoni Rose

Poznań, Bazar telefon 381.

Skład papieru

Fabryka rejestrów gospodarczych

książek kontowych i tytek

Wielki wybór

tapet, linoleum i rozet

Drukarnia, Litografja

Polecam się do dostawy

chudego bydła do tuczu

także

rozpłodowego

z Bawarji, Oldenburgji, Badenji, Wschodniej fryzyjskiej i tutejszej prowincji

pod korzystnymi warunkami.

Kupuję także

każdą ilość tłustego bydła

jagniąt i świń.

Świadectwami i referencjami służę każdego czasu.

J. Cabański

Handel bydła w Swarzędzu.

Skład gotowych krat

z kutego żelaza własnej roboty

na jeden, dwa lub więcej grobów.

Kraty do Bożych mąk, Krzyże i t. d.

Nadto wielki wybór pomników i płyt szklanych po cenach przystępnych.

Stanisław Brzozowski

mistrz ślusarski, fabryka dla budowli krat.

Poznań, Wielkie Garbary nr. 45.

W kraju polskim w zaborze pruskim

jedyny specjalny i największy handel

narzędzi

dla pp. stolarzy, kołodziei, piecowników, murarzy, cieśli i sztukatorów.

Hurtownie. Detalicznie.

Najnowsze fasony wiorników (hebli) nowych stylów architektonicznych, zaś wszelkie nowe pomysły fasonów wykonuje się podług rysunków i szkiców jak najszybc.

Główny skład: Półwiejska 35

Filja: św. Marcin (narożnik Wiktorji.)

Cennik darmo. Telefon 1921.

J. Chełmikowski, Poznań (Posen).

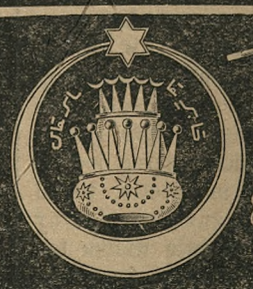

Papierosy z fabryki SULIMA są najlepsze.

Produkcya roczna przeszło 200 milionów.

Jedyna jeneralna ajentura i główny skład

S. Żychliński

w Poznaniu.

Cygara w największym wyborze.

Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. w Poznaniu — Redaktor odpowiedzialny Kazimierz Ziółkowski w Poznaniu.

Dodatek do 208. numeru Kurjera Poznańskiego.

Poznań, środa dnia 11. września 1907.

— **Sojusz polsko-centrowy.** Köln. Volksztg. w polemice ze Schles. Volksztg. podkreśla słusznie, że z polskiej strony za sojuszem jest nietylko Katolik, lecz cały ruch narodowy z wszystkimi swymi organami.

—

— **Straż w Śremskiem.** W niedzielę po południu o godzinie 3. odbyło się w Sremie — jak pisze Gaz. Polska — zebranie komisarzy Straży z powiatu śremskiego, lecz niestety przy bardzo nielicznym udziale, pomimo, iż na zebraniu tym nastąpić miał wybór nowego starosty. O celach i zadaniach Straży mówił delegat głównego zarządu p. Chociszewski z Poznania. Wyboru starosty nie dokonano, ponieważ p. Neyman przyjęcia urzędu tego odmówił, a z innych osób, któreby może urząd ten przyjęły, nikt nie był obecny. Wobec tego wybrano komisję, składającą się z 5 osób, która z poleconymi, oraz według własnego uznania, wejdzie w pertraktacje w celu pozyskania kogoś odpowiedniego na starostę i przedstawienia go do ewentualnego zatwierdzenia przyszłemu zebraniu komisarzy, które odbędzie się za kilka tygodni.

—

— **Z Świeckiego.** Niektóre gazety niemieckie donosiły o bankructwie banku ludowego w Lubiewie. Wobec tego oświadcza tamtejszy ks. prob. dr. Włoszczyński, że wiadomość ta jest zmyślona. Są bowiem widoki, że bank ów nietylko dalej istnieć, lecz nawet wielkim dobrobytem cieszyć się będzie.

—

— **Kolonje robotnicze pod Gnieznem.** Lech pisze: Przy żwirówce witkowskiej tuż przy Jelonku na terytorjum Pławinka, który przed półtora rokiem p. Frąckowiak sprzedał p. Frenzlowi niemcowi a tenże Komisji kolonizacyjnej, pobudowany został szereg charakterystycznych czerwonych domków. Osadzeni w nich będą niemiecko-luterscy robotnicy w tym celu, aby z Gniezna i okolicy wypierać robotników polskich.

Pierwszy zjazd delegatek Związku katolickich Towarzystw kobiet pracujących

odbył się w niedzielę dnia 8. września o godzinie pół do 4. po południu w Domu Katolickim w Poznaniu.

Przed południem o godz. 9. odprawiła się w kościele farnym na intencję Związku msza św.

Zjazd zagaił prezes Związku, ks. Adamski, witając delegatki i gości, których się spora liczba zebrała. Mówca zaznacza, że zjazd obecny jest tylko przygotowawczym, właściwy zjazd odbędzie się w styczniu r. p. Zjazd ten obecny ma wskazać towarzystwom, jak z pożytkiem dla swych członków mają pracować.

Sprawdzono legitymacje. Delegatek było 22, które reprezentowały 4. towarzystwa.

Sekretarz gieneralny Związku ks. penit. Czechowski, zdał sprawozdanie z czynności i rozwoju Związku. Do niedawna istniały w Poznaniu dwa żeńskie towarzystwa: założone w r. 1889. Stowarzyszenie robotnic fabrycznych, mające religijne cele i założone przed kilku laty Towarzystwo personału żeńskiego w handlu i przemyśle mające cele oświatowe. W listopadzie 1905. roku wyłoniło się z kościelnego stowarzyszenia robotnic fabrycznych katolickie towarzystwo pracownic fabrycznych pod wezw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Ustawy zatwierdził śp. ks. arcybiskup Stablewski. Do towarzystwa tego przystąpiło odrazu 200 robotnic. Program towarzystwa obejmował podniesienie oświaty wśród członków. W roku 1906. liczyło towarzystwo już 800 członków. Wielka ta liczba była niewygodną bez ściślejszej organizacji. Członków podzielono więc na 56 kółek; na czele każdego stanęła starsza. Organizacją tą wyprzedziło towarzystwo pokrewne związki robotnicze, które oddawna dążą do tego.

Dnia 1. kwietnia 1906. zaczęła wychodzić Pracownica, która pierwotnie przeznaczoną była dla Towarzystwa pracownic fabrycznych, później jednak objęła cały Związek. Dla członków założono kasę chorych pomocniczą i kasę względnie pośmiertną. Liczba członków wzrosła teraz do 1000.

Ponieważ w towarzystwie było także wiele pracownic konfekcyjnych i służebnic, okazała się potrzeba podzielenia towarzystwa na zawody. I tak w grudniu 1906. powstało katolickie towarzystwo pracownic konfekcyjnych z 400 członkami, dziś liczące 654 członków, a w sierpniu 1907. Towarzystwo katolickiej służby żenskiej pod wezw. Matki Boskiej Różańcowej, liczące obecnie 600 członków. W marcu 1906. r. powstało w Gnieźnie Towarzystwo kobiet pracujących w handlu i konfekcji. Liczy ono 171 członków.

Wszystkie te towarzystwa tworzą Związek, na czele którego stoi prezes, ks. Adamski, sekretarz gieneralny ks. Czechowski i skarbniczka główna, pani Stąskowa.

Po powyższym referacie odbyły się wybory 4 wybieralnych członków zarządu głównego. Wybrano karteczkami: panią Grolę, pannę Kuhnert i ks. prał. Kłosa z Poznania i ks. Siudzińskiego z Gniezna.

Skarbniczka główna, pani Starkowa, zdała sprawę z kasy. Od 1. stycznia do 1. września 1907. było dochodu ogółem 3079,64 mk., rozchodu 2214,40 mk.; pozostaje w kasie 865,24 mk. Pomocnicza kasa chorych wypłaciła 200 członkom 620 mk., kasa posagowa i pośmiertna 13 członkom 900 mk. Aby ułatwić płacenie składek, zaprowadzono w towarzystwach system znaczkowy.

Ks. Adamski referuje o biurze bezpłatnej porady prawnej ustanowionej dla użytku członków towarzystw związkowych. Biuro załatwiło w pierwszem półroczu b. r. przeszło 80 spraw.

W dyskusji nad referatami zabierało głos kilka delegatek.

Ks. Czechowski wygłosił dłuższy referat O zadaniach Związku wobec kobiet pracujących. Przyrost ludności i następująca skutkiem tego drogość artykułów żywności zmusza całą rodzinę do szukania pracy poza domem, aby wspólnemi siłami zarabiać na chleb. Ciągłe przebywanie poza domem w fabrykach, warsztatach, magazynach, oziębiło przywiązanie do domu, córka nabrała odmiennych pojęć od matki. Niezależna, wolna praca od najmłodszych lat czyni kobiety samodzielnie myślące i działające, nawet w sprawach religijnych tak dalece, że w końcu stają im się niewygodnymi, obowiązki religijne i przywiązania do wiary św. słabną. Otóż Związek stara się przywiązanie do religji kościoła wzmocnić, pobudzić do gorliwego wykonywania praktyk religijnych, rozłam między matką a córką wypełnić życiem towarzyskim, podnieść ducha towarzyskości i wspólnego rodzinnego pożycia. Członków uczy gospodarstwa domowego, aby później jako matki i żony wypełnić mogły swoje obowiązki.

Głównym zadaniem towarzystw związkowych jest szerzenie oświaty. Związek dąży także do podniesienia dobrobytu materjalnego członków i to przez należyte wyzyskanie dobroczynnych instytucji państwowych, przez dążenie drogami chrześcijańskiemi i możliwie pokojowemi do podwyższenia płacy swych członków i wreszcie przez zaprowadzanie zniżki ceny nabywanych towarów.

Pracując tak obejmuje Związek wszystkie kobiety pracujące, nie czyniąc pomiędzy jednym a drugim zawodem żadnej różnicy. Związek stoi na silnej i rzetelnej podstawie i zadania swoje wykonuje ze świadomością przyjętej odpowiedzialności.

Przy końcu zaznaczył ks. Adamski, że towarzystwa kobiet pracujących czują się cząstką całego społeczeństwa i dlatego dla dobra tego społeczeństwa pracować będą. W przyszłości założone zostaną nowe towarzystwa w innych miastach. Mówca wyraża przekonanie, że obecny Zjazd przyniósł korzyść członkom, ponieważ wskazał jak pracować i niewątpliwie przyczyni się do łączności pomiędzy poszczególnymi towarzystwami. W końcu dziękuje delegatkom i gościom za udział i zamyka Zjazd o godzinie trzy kwadranse na 6.

Policję reprezentował sekretarz policyjny p. Günther.

Orjec.

Zjazd delegatów
Tow. samopomocy naukowej w Gnieźnie.

Gniezno, 8. września.

Przed właściwym sprawozdaniem z zjazdu słów kilka o towarzystwach „naukowej samopomocy". Wyjaśnienie takie zdaje się koniecznym, bo towarzystwa, o których mowa, nie wyrobiły sobie dotąd tego znaczenia i rozgłosu, na jaki w zupełnej mierze zasługują

Celem ich jest, jak już sama nazwa wskazuje, samopomoc w zaznajamianiu się z tymi przedewszystkiem dziedzinami wiedzy, które każdy polak znać powinien: z historją narodu naszego, z dziejami literatury ojczystej, z pisownią i gramatyką polską. Poza tem zaznajamia się w towarzystwach tych członków z rozmaitemi innemi dziedzinami wiedzy przez wykłady treści przyrodniczej, tłumaczy się najważniejsze zdobycze techniki, wykłada niektóre rozdziały z historji kultury powszechnej. Cele więc towarzystw samopomocy naukowej są wyłącznie oświatowe, kulturalne, a do osiągnięcia ich służą w pierwszym rzędzie wykłady, a w drugim bibljoteki o składzie możliwie jak najwięcej doborowym.

Nazwy towarzystw, które w pierwszym niedzielnym zjeździe gnieźnieńskim przez swych delegatów wzięły udział, są następujące: z Poznania „Iskra" i „Ogniwo", dalej Towarzystwa samopomocy naukowej z Inowrocławia (skąd wyszła inicjatywa zjazdu), z Mogilna i dwa z Gniezna (męskie i żeńskie).

Zjazd zagaił krótko po godzinie 5. prezes gnieznieńskiego T. s. n., p. dr. Szafarkiewicz, witając w serdecznych słowach przybyłych delegatów oraz gości. Na propozycję jego wybrało zebranie przewodniczącym zjazdu p. Plutę, prezesa T. s. n. w Inowrocławiu, a na zastępcę prezesa „Iskry" poznańskiej, p. Szczepskiego. Do pióra powołano p. Filisiewicza, prezesa T. s. n. w Mogilnie, a na ławników p. Bratkowskiego, prezesa poznańskiego „Ogniwa", i p. Marję Jerzykiewiczównę, prezesową żeńskiego T. s. n. w Gnieźnie.

Po ukonstytuowaniu biura zjazdu wygłosił gorliwy bibljotekarz towarzystwa gnieźnieńskiego, p. St. Musielak, treściwie opracowany odczyt o „samopomocy naukowej". Prelegent, będący sam typem młodzieńca, który dzięki własnej pracy zdobył sobie szeroki zakres wiedzy, przedstawił w dobitnych słowach braki, jakie posiadać musi każdy młody polak opuszczający szkołę elementarną. Udowodniwszy potrzebę samokształcenia, wykazał trudności, jakie napotyka jednostka, chcąca się kształcić sama, oraz potrzebę towarzystw ułatwiających samokształcenie Na podstawie doświadczeń własnych, poczynionych w towarzystwie gnieźnieńskim, przedstawił, w jaki sposób towarzystwa te pracować powinny, by ich praca jak największe przyniosła korzyści. Odczyt swój zakończył prelegent apelem do pań naszych, aby więcej, niż to dotychczas czynią, zajęły się sprawą samokształcenia i do inteligiencji, by nie odmawiała młodzieży poparcia w jej dążeniach do uzyskania jak najobszerniejszej wiedzy.

Treściwy, a rzeczowo i przystępnie opracowany odczyt wywołał burzę oklasków.

Nad sposobem prowadzenia pracy oświatowej w towarzystwach naukowej samopomocy wszczęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Kuhnert, ks. radca Piotrowicz, redaktorzy Teska i Powidzki z Gniezna, Bratkowski i Szczepski z Poznania, Pluta z Inowrocławia. W dyskusji tej polecano tworzenie w łonie poszczególnych towarzystw specjalnych komisji wykładowych, obznajmienie się poprzednie z tematem każdorazowego wykładu, by mogła się nad nim wszcząć dyskusja, urządzanie konkursów na najlepsze opracowanie wykładów, częste korzystanie ze skrzynki zapytań.

Następny odczyt p. Pluty z Inowrocławia „o orrganizacji" wywołał również ożywioną dyskusję, której rezultatem było zlecenie, aby komisja, do której wybrano pp. dr. Szafarkiewicza i Kuhnerta z Gniezna i Szczepskiego z Poznania, rozpatrzyła możliwość organizacji towarzystw samopomocy naukowej. Komisja ta ma również zwołać następny zjazd delegatów w przeciągu roku. Za nader ważną dla rozwoju dalszego sprawy towarzystw samopomocy naukowej uważać należy radę p. Kuhnerta, by starano się porozumieć z Towarzystwami młodzieży polsko-katolickiej, które tak samo mają cele naukowe.

Na tym dyskusja się wyczerpała. Gdy żaden z obecnych przy wolnych wnioskach głosu nie zabrał, odśpiewali zebrani pieśń „Cześć nauce!" ułożoną przez p. Plutę z Inowrocławia, poczem przewodniczący zamknął zjazd po pół 3. godzinnych obradach.

W końcu zwrócić należy uwagę na następujące szczegóły: W zjeździe wzięła z nielicznymi wyjątkami udział przeważnie młodzież, także płci żeńskiej. Inteligiencja, dla której właśnie otwiera się w towarzystwach naukowej samopomocy szerokie pole działania, świeciła powiedzieć można pustkami. O ile pierwsze jest pocieszającym, o tyle fakt drugi budzi smutne refleksje.

Tepe.

Zjazd okręgowy Związku Towarzystw Przemysłowych okręgu śremsko-kościańskiego

odbył się w ubiegłą niedzielę w Sremie i udał się znakomicie. Zebranie zagaił o kwadrans na 7. serdecznem przemówieniem wiceprezes okręgowy p. Markiewicz ze Sremu. Przewodniczącym zebrania obrano ks. Malińskiego z Dolska sekretarzem p. Szulca z Kórnika.

Po załatwieniu wstępnych formalności udzielił przewodniczący najpierw głosu p. Wyrybkowskiemu, który wygłosił obszerny odczyt na temat: Wyzyskiwanie kredytu u rzemieślników. Kredyt jest zaprowadzony w całym świecie. Jednakże nadużywanie kredytu podkopuje egzystencję niejednego rzemieślnika. Mówca zaleca rzemieślnikom w dalszym ciągu prowadzenie książkowości, którą to czynność także żony i córki wypełniać mogą.

W dyskusji nad powyższym wykładem przemawiali pp. Malinowski, ks. Kupski ze Sremu, Krajna z Poznania, Tadeusz Wawrzyniak z Kościana, Chwieralski, Ciesiółka i Rychlewski ze Sremu i cały szereg innych mówcow. Podniesiono, że kredytu nadużywają nieomal wszyscy. Szczególnie młodzież pod tym względem niejednego rzemieślnika zarywa. Prasa winna się tą kwestją więcej interesować. Duchowieństwo zechce potęgą swego słowa upominać obywatelstwo i lud. Nadużywanie to ciężki grzech kradzieży, popełniany wobec rzemieślników. Tamowanie kredytu wpaje w nas oszczędność. Tow. Przem. i cechy rzemieślnicze winny ustanawiać czarne księgi. Podnoszono z pewnem ubolewaniem, że włościanie odbierając za swój towar gotówkę, szczególnie kredytu nadużywają. Proszono prezesów Kółek rolniczych. by w tym kierunku ku naprawie złego pracować raczyli.

W końcu przyjęto rezolucję wyrażającą życzenie, by rzemieślnik kredyt wogóle utrudniał, pewniejszym zaś odbiorcom wysełać po kwartale rachunki z prośbą o uregulowanie.

Tow. Przemysł. i Zawodowe zechcą raz po raz wydawać odezwy w pismach, zaś duchowieństwo apelować do sumienia z ambony.

Następnie wygłosił p. Krajna, członek zarządu Związku z Poznania, referat na temat: Wady mieszczaństwa. Mówca na wstępie przedstawia położenie rzemiosła i stanu rzemieślniczego w niezbyt różowych kolorach. Podnosimy się co prawda moralnie i materjalnie, lecz wiele jeszcze jest wad między nami. Mówca karci ostro życie nad stan, znacznie jeszcze u nas zakorzenione, potępia poniedziałkowanie, które tylko szkody rzemiosłu przynosi. Występuje ostro przeciw kastowości, samolubstwu, zazdrości konkurencyjnej, skarży się na brak poszanowania stanu rzemieślniczego ze strony rzemieślników samych. Brak nam handli i warsztatów tradycyjnych, gdyż ojciec zbogaciwszy się, interes zwija, syn ziemię kupuje, a dla nieznajomości gospodarowania, ją przefrymarczy. Brak dotąd w naszych przedsięwzięciach i działaniu łączności, dobrej chęci wyrozumienia, wytrwałości, czego najlepszym dowodem niechęć do tow. przemysłowych. Dotąd zaledwo $^1/_5$ rzemieślników w Księstwie zorganizowana w tow. przemysłowych. Jedną z naszych chorób narodowych, to ciągłe oglądanie się na pomoc obcą i inteligencję.

Inteligencję należy nam samym ze siebie wyrabiać. Rzemieślnicy niedostatecznie wyzyskują swe prawa przy wszelkiego rodzaju wyborach, szczególnie do rad nadzorczych banków i izby rzemieślniczej. Mówca gorąco apeluje, by pracę o naprawę złego rozpoczęto od siebie. W młodzież należy wpajać cnoty rzemieślnicze i poszanowanie dla stanu rzemieślniczego. Zrzućmy więc tę starą korę, obleczmy drzewo świeżą zielenią, dajmy mu soki ożywcze, niezatrute jadem złości i zazdrości, wtedy drzewo zakwitnie i wyda owoc dobry. Huczne oklaski były dowodem, że słowa padły do serca wszystkich obecnych.

Dyskusję rozpoczął ks. przewodniczący Maliński. Dzisiejszy nasz sejmik był rodzajem spowiedzi powszechnej. Zle jest, lecz będzie lepiej. Wiele w nas ufności, siły i potęgi, tylko chciejmy działać. Kiedyż mamy się kochać i miłować, jak nie teraz. Dziś przed wyjściem z tej sali powiedzmy sobie, że dążeniem naszym będzie pracować usilnie nad podniesieniem własnym i młodzieży. Popierajmy pisma szczerze ludowe i zawodowe, a przedewszystkiem Przemysłowca, który w domu każdego rzemieślnika znajdować się winien.

Ks. Kupski skarży się na towarzystwomanją. Powstają towarzystwa, bo każdy chce być prezesem. Rzemieślnicy niechaj służą pomocą duchowieństwu nad wykształceniem młodzieży rzemieślniczej w towarzystwach, wygłaszając wykłady zawodowe i udzielając im kursów zawodowych. Przemawiało jeszcze w tej materji kilku innych mówców.

Przy wolnych głosach przypomina p. Ciesiółka, że w najbliższych dniach odbędzie się okręgowy zjazd stolarzy celem zorganizowania związku i zaleca wziąć jak najliczniejszy w nim udział.

Zebranie uchwala w końcu po krótkim referacie p. Markiewicza ze Sremu przymusowe abonowanie Przemysłowca dla wszystkich członków tow. przemysłowych w okręgu po 1,20 m. na rok. W tym celu należy odpowiednio składki podwyższyć.

W końcu ks. przewodniczący zebrał wszelkie myśli i zdania w całość, zagrzewał do wytrwania w tej ciężkiej walce o byt powszedni i wyraził życzenie, by zjazd choć w małej mierze przyczynił się do podniesienia rzemiosła i stanu średniego, poczem zamknął obrady o godzinie pół do 9.

W zjeździe uczestniczyło około 300 osób, w tem przeszło 20 pań.

Z Towarzystw przemysłowych były reprezentowane następujące: Srem z 80 członkami, Kościan 28, Dolsk 21, Krzywiń 11, Czempiń 10 i Smigiel 2. Z poza okręgu przybyło: z Kórnika 8, z Zaniemyśla 5, z Poznania kilku delegatów, a mianowicie z Tow. Młodych Przemysłowców i Przemysłowego, oraz delegat Związku, nadto uczestniczyli w zebraniu księża dziekan Szafranek, Kupski, Małecki, Szulc ze Sremu, Bednarkiewicz z Czempinia i Maliński z Dolska. Z pism reprezentowane były Kur. Pozn., Orędownik, Postęp, Przemysłowiec, Gazeta Polska i Wielkopolanin.

Z Towarzystwa Młod. Przemysłowców.

Poznań, 10. września. Wczoraj odbyło się bardzo interesujące posiedzenie. Mianowicie wykład prezesa p. L Miklaszewskiego o kredycie i konkursach, owym moderniźmie dzisiejszego czasu, był nadzwyczaj zajmującym i wywołał bardzo długą dyskusję. Szczególnie rzemieślnicy nasi porobili w ostatnich czasach ogromnie wiele doświadczeń w tym względzie i mocno odczuli to na skórze własnej, to też nie dziw, że temat taki dał niejednemu możność wypowiedzenia swoich spostrzeżeń ku przestrodze innym. Ponieważ dzisiejsze konkursy w 99 proc. powoduje lekkomyślność, niezaradność i niedopilnowanie obowiązków, to też wszystkich popadających w konkursy, rujnujące mienie dziesiątek nawet setek rzemieślników bezwzględnie potępiono. Tak samo przestrzegano się wzajemnie przed łatwowiernością i lekkomyślnością przy podpisywaniu weksli, które w równej mierze co konkursy rujnują drobniejszych rzemieślników naszych.

Niemniej długą i ożywioną dyskusję wywołała sprawa przymusowego zabezpieczenia się do kas chorych, tych samodzielnych rzemieślników, którzy nie pracują wprost z swymi klientami, lecz dla innych, zwłaszcza dla magazynów o czem referował p. Z. Lewandowski. W rachubę wchodzą na razie krawcy, szewcy i stolarze. Samodzielni rzemieślnicy nasi nie bardzo ufają projektowi magistrackiemu, który swoją drogą nie jasno uchwycony i zagmatwany, ufności wzbudzić nie może. Naszemu radnemu miasta chodziło głównie o wybadanie opinji kół naszych rzemieślniczych jak zapatrują się na odnośny projekt, by w myśl tego zabrać stanowisko.

Zabezpieczenie samo przedstawia ogromne trudności techniczne, które naszem zdaniem dadzą się jednak usunąć przy dobrej woli. Mimo objawionej niechęci do powyższego projektu ze strony większej części uczestników, radzimy dobrze nad sprawą tą się zastanowić, gdyż przymusowe zabezpieczenie w przypadkach choroby, może być bardzo korzystne. Nie mając dostatecznie motywów zaprowadzenia takich kas chorych nie możemy z góry tego potępiać, lecz należy odczekać jaśniejszego stanowiska rządu ewentualnie magistratu. Jak nas doświadczenie uczy na czeladzi naszej, która podlega prawom przymusowych kas chorych, to czeladź ta rzeczywiście zyskuje i w rozmaitych przypadkach czy to choroby, czy okaleczenia ma ochronę i pewne wsparcie. Tego powiedzieć nie można o samodzielnych rzemieślnikach, których stosunki majątkowe i dochody we wielkiej części wcale nie są większe jak u czeladzi i gdy zajdzie choroba, a pracować nie można, to nędza zagląda do ich rodzin.

Dla tego to o ile projekt magistracki odpowiadać będzie przepisom dotychczasowych kas chorych, należy się starać o utworzenie kas i dla samodzielnych. Chodzi jedynie o to, by wszystkich samodzielnych, nie tylko tych, którzy dla magazynów pracują, do kasy chorych podciągnąć, z tej jasnej przyczyny, że drobny rzemieślnik, nie pracujący dla magazynu, jeszcze w gorszem znajduje się położeniu, gdyż nie zawsze tyle pracy

posiada, by czeladź zatrudniać i najczęściej pracuje sam. Jeżeli więc do utworzenia kasy chorych dla rzemieślników samodzielnych przyjdzie, niech rzemieślnicy starają się wówczas, a także i radni nasi, by przy prawie nie robić żadnych wyjątków.

Po wybraniu 7 delegatów na okręgowy zjazd delegatów Towarzystw Przemysłowych, który się odbędzie w niedzielę 15. września w Poznaniu, odłożono dla spóźnionej pory, resztę spraw porządkiem obrad objętych i przewodniczący posiedzenie zamknął o godz. 12. w nocy. —n—

Ze świata.

Straszna zbrodnia.

Strasburg, 10. września. (TBW.) W sąsiedniej miejscowości Schiltigheim rzucił się stróż nocny Krössel na swego sąsiada Kleina z nabitym rewolwerem. Uciekającego Kleina ścigał napastnik do mieszkania i dał do niego kilka strzałów, które jednak na szczęście raniły go tylko lekko. Klein przerażony wyskoczył oknem i poranił się ciężko.

Krössel powrócił do swego mieszkania, otruł dwoje dzieci swoich: pięcioletnią dziewczynkę i trzyletniego chłopca lyzolem, a sam wypalił sobie w głowę rewolwerem. Sprawca tylu strasznych zbrodni umarł podczas transportu do szpitala. Powodów okropnego czynu telegram nie podaje.

Zarwanie się tunelu.

Boppard, 10. września. (TBW.) W trzecim tunelu nowej koleji przez góry Hunsrück pod Boppardem zarwały się po raz drugi skały i zasypały prawie cały tunel z wyjątkiem jednego otworu. Na szczęście podczas katastrofy żaden z robotników nie znajdował się w tunelu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, dnia 10. września.

Kalendarz. Dziś: Mikołaja z Tol. i Pulch. Władybója.
Jutro: Prota i Jacka Winc. Iścisława.

Wschód słońca.	Dziś:	5,25	zachód:	6,28
	Jutro:	5,27	„	6,26
Wschód księżyca.	Dziś:	8, 0	zachód:	7,51
	Jutro:	9,15	„	8,11

— * **Przepowiednia powietrza** na środę 11. września: Stale sucho i dosyć pogodnie ze słabymi wiatrami. W nocy zimno, miejscami przymrozki.

—

— * **Znaczki dobroczynności z pelikanem w kolorach: szarym, zielonym i czerwonym po 2 fen. nabyć można w administracji pisma naszego.**

—

— * **Biuro Straży i Biuro Informacyjne P. C. K. W.** przy Alejach (ul. Wilhelmowskiej) nr. 18 w podwórzu jest otwarte codziennie rano 10—1, po południu 4—6, w niedziele i święta 12—1. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań-Posen. Telefon: 1640 tylko w godzinach 10—1 i 4—6.

Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materjału, jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzów, lantratów i urzędników stanu, akt sądowych, wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

—

— * **Gospodarz Drzymała** z Pogradowic pod Rakoniewicami, którego nazwisko dzięki sławetnemu pruskiemu prawu osadniczemu stało się głośnem w całym niemal świecie cywilizowanym, zwiedził wczoraj naszą redakcję i z miną wcale nie zafrasowaną, przypominającą nam prawdziwy typ polskiego chłopa, przedstawił nam w sposób żartobliwy obecne swoje i rodziny położenie w sławnem swem letnisku ruchomem. Na lepsze wyposażenie letniska w zbliżającej się porze zimowej wręczyliśmy mu 5 mk., nadesłane nam w tym celu przed kilku dniami od pewnego czytelnika naszego z Miasteczka z następującym dopiskiem: dla Drzymały, by w zimie nie potrzebował czasem do dzieci powiedzieć: nie drzyj mały!

Do kwoty tej dołączyliśmy z naszego wydawnictwa również 5 mk. i wręczyliśmy p. Drzymale razem 10 mk.

Pan Drzymała zamierza swój „dom mieszkalny“ z wewnątrz wysłać trocinami i obić grubem płótnem, a ma nadzieję, że w ten sposób zabezpieczone od zimna i mrozu mieszkanie zastąpi mu w zupełności dom murowany.

— * **Zabawny proces na tle strejku szkolnego** toczył się w poniedziałek 9. bm. przed sądem ławniczym w Poznaniu przeciw redaktorowi Postępu p. Stanisławowi Kunzowi o obrazę urzędnika kolejowego Andlera z Czerwonaka pod Poznaniem. Obrazy dopatrzyła się prokuratorja w korespondencji z parafji kicińskiej w nr. 92. Postępu z dnia 21. kwietnia rb. opisującej przedstawienie amatorskie aranżowane przez nauczycieli z Kozichgłów w gościńcu czerwonackim, które się odbyło 14. kwietnia. Na owem przedstawieniu grano jakąś ciekawą komedję, w której w roli niutki-świni cudownej (Nutschidas Wunderschwein) występował p. Andler, a prowadzący świnię wygłosił parodję, w której niutka potępiała strejk polskich dzieci. W korespondencji inkryminowanej powiedziano: Ową świnię niemiecką, która miała potępiać strejk szkolny, odegrał strażnik kolejowy z Czerwonaka, gdyż z dzieci szkolnych żadne tej roli nie chciało odgrywać. Na przedstawienie nikt z prawych polaków nie przybył oprócz robotnika Konieckiego i stolarza Styczyńskiego, którego to dzieci występowały na scenie. Pozapraszano dużo polskich familji na owo przedstawienie, aż do obywateli w Głównie szły zaproszenia, lecz wszyscy poznali się na tem, że polakom nie przystoi itd.

Pan Kunz oświadczył, że ani mu przez myśl nie przeszło, aby p. Andlera obrazić albo spostponować, opisał jedynie fakt, że A. wystąpił na scenie przebrany za świnię. Artykuł zawiera jedynie przedmiotowo prawdziwe dane, nic ponad to. Swiadek Andler przyznaje, że w roli świni wystąpił, czuje się zaś obrażonym przez to, że w artykule nazwano go niemiecką świnią, a powiedziano, że owa świnia niemiecka miała potępiać strejk — co absolutnie jest nieprawdą, gdyż on ani osobiście, ani jako niemiecka świnia się nie odezwał; słowa potępiające strejk wygłosił prowadzący go jako świnię. Sąd nie uznał sprawy tej za dostatecznie wyjaśnioną, ponieważ owej arcyzabawnej przemowy świńskiego zaganiacza nie podano do aktów, ani na terminie nie umiano treści podać. Proces odrzucono i uchwalono zawezwać na przyszły termin jako świadków ks. proboszcza Haasego z Kicina, nauczyciela Benscha z Kozichgłów i chłopca szkolnego, który początkowo rolę cudownej świni miał odgrywać, później atoli z powodu treści przemowy się usunął.

— * **Cholera się zbliża.** Nowy wypadek, podobny do cholery, zaszedł w tych dniach w Chełmnie w Prusach Zachodnich. W ubiegły piątek zachorowała tam pod podejrzanymi objawami żona robotnika rybackiego Bergemanna. Na rozkaz miejskiego lekarza ubogich przeniesiono chorą do lazaretu klasztornego, gdzie tego samego jeszcze dnia po południu zmarła. Czy Bergemannowa zmarła rzeczywiście na cholerę, okaże obdukcja zwłok w instytucie bakterjologicznym w Berlinie, dokąd je natychmiast wysłano. Męża zmarłej i dwoje dzieci umieszczono dla obserwowania ich w lazarecie. Policja zarządziła natychmiast wszelkie środki ostrożności. Na rozkaz policji zwolniono wszystkie dzieci z tego samego domu, w którym mieszkała rodzina Bergemannów, ze szkoły na czas nieograniczony. Władza wojskowa zakazała żołnierzom z powodu podejrzanego wypadku tego używania wody niegotowanej, równocześnie kąpania się w tamtejszych wodach.

— * **Zabawa na cel dobroczynny.** W niedzielę 15. b. m. urządza Tow. Pań św. Wincentego a Paulo, na Wzgórzu św. Łazarza zabawę na dochód żłóbka oraz ubogich Łazarza i Górczyna. Prócz koncertu, wykonanego przez orkiestrę Tow. Muzycznego, będzie gra fantowa, gry towarzyskie o premje, wylosowanie maszyny do szycia i innych cennych przedmiotów, kosze szczęścia, a wreszcie sprzedaż kwiatów, cukrów, owoców i ciast. Prosimy bardzo szanowną publiczność o łaskawe poparcie, byśmy żłóbek i ubogich wśród zimy od chłodu i głodu chronić mogły. Pobyt w ogrodzie na Wzgórzu jeszcze bardzo przyjemny, a w razie niepogody obszerna sala i największą ilość gości pomieścić może.

Zarząd
Tow. Pań św. Wincentego a Paulo na św. Łazarzu.

— * **Koncert orkiestry Towarzystwa Muzycznego** z Poznania, który odbył się w niedzielę na sali hotelu Europejskiego w Gnieźnie, udał się bardzo dobrze. Publiczność stawiła się niezwykle licznie. Cały program — jak pisze Lech — wykonany został pod każdym względem poprawnie. Koło śpiewackie pod batutą p. Czyżewskiego spisało się również znakomicie. Na wyszczególnienie zasługuje Polonez i Powitanie słońca, ostatnia rzecz na chór mieszany.

— * **Wypadek kolejowy.** Na dworcu w Starołęce wykoleiła się w niedzielę wieczorem około 8. lokomotywa, która miała przewieść pociąg wycieczkowy do Poznania. Musiano sprowadzić lokomotywę rezerwową. Około 10. w nocy windowano jeszcze wykolejoną lokomotywę na szyny. Strat żadnych nie było. Tutejsze gazety niemieckie wypadek ten zupełnie przemilczały, jakkolwiek kilkadziesiąt osób było świadkami zajścia.

— * **Egzamin abiturjencki** w gimnazjum Fryderyka Wilhelma w Poznaniu odbył się w poniedziałek 9. b. m. pod przewodnictwem radcy szkolnego dr. Wegego. Egzaminowi poddało się czterech wyższych prymanerów i wszyscy go złożyli. Czy pomiędzy abiturjentami znajdowali się też polacy, nie wiadomo.

— * **Policyjna rewizja artykułów spożywczych.** W miesiącu sierpniu odbyła policja rewizję mleka w 499 miejscach. Z względów sanitarnych zrewidowano 127 miejsc sprzedaży artykułów spożywczych, 142 składy rzeźnickie, 43 piekarnie, 19 lokali balwierskich, 29 składów margaryny, 12 fabryk wody selterskiej, 46 handli ryb, 9 cukierni, 12 handli masła, 10 handli mąki, 29 składów kolonjalnych, 4 miejsca wyrobu lodów i 16 restauracji. Jako nieużyteczne skonfiskowano policyjnie 309 kiszek, 24 funty mięsa siekanego, pół kozy, 4 uszy świńskie, 47 litrów mleka, 40 litrów octu, 12 kop jaj, 600 butelek wody selterskiej, 400 butelek limonady, pół trzecia centnara towarów z cukru i czekolady, 15 centnarów wi'en, 20 funtów gruszek i tyleż śliwek, 7 gęsi, 24 kaczki, 37 kur, 51 gołębi i 2 bażanty.

— * **Z loterji pruskiej.** W poniedziałkowem ciągnieniu padły z większych wygranych 10 000 mk. na nr. 165 083 i 83 909, 5000 mk. na nr. 33 250, nr. 93 094, nr. 191 019 i 3000 mk. na numery 42 077, 192 537, 195 598, 213,637 i 271 845.

— * **Zabłąkane dziecko.** Na ul. Wilhelmowskiej zabłąkał się w poniedziałek 2 do 3 letni chłopczyk. Ponieważ nie był w stanie podać adresu swych rodziców, umieszczono go w przytułku dla dzieci w lazarecie miejskim.

— * **Olbrzymi ruch** panował wczoraj przez cały dzień aż do wieczora w nowym domu towarowym p. K. Ignatowicza. O napływie publiczności najlepiej świadczy fakt, że do godz. 6. wieczorem skonsumowano w restauracji 10 hektolitrów piwa, 20 tortów, 15 szynek oraz kilkadziesiąt funtów kiszek i innych zimnych zakąsek. Oświetlenie elektryczne całego gmachu a mianowicie okien wystawnych sprawia wrażenie wspaniałe. Sądząc z dotychczasowego zainteresowania się publiczności nowym, rzeczywiście olbrzymim domem towarowym, przypuszczać należy, że magazyn ten i nadal będzie punktem atrakcyjnym mieszkańców Poznania oraz przyjezdnych.

— * **Podróż balonem** podjęło w poniedziałek ubiegłego tygodnia trzech panów poznańskiego towarzystwa żeglugi napowietrznej z Teglu pod Berlinem. Balon wzniósł się w górę o godzinie pół do 10. przed południem i ruszył w kierunku północnym. Zeglarze wylądowali szczęśliwie nad wieczorem pod Stralsundem.

— * **Nowy gmach** sądu okręgowego przy ul. Młyńskiej jest już aż pod dach wykończony i zostanie oddany do użytku, jak się dowiadujemy, na października roku przyszłego. Celem dogodniejszego połączenia nowego sądu z placem Wilhelmowskim przebitą ma być nowa ulica w przedłużeniu ul. Lipowej, któraby łączyła ul. Młyńską z ul. Fryderykowską. Projektem tym zajmować się ma rada miejska na przyszłym posiedzeniu i życzyćby wypadało, by projekt został przyjęty, gdyż dotychczasowy dostęp do ul. Młyńskiej jest oczywiście bardzo niedogodny.

— * **Fałszywa pogłoska.** W numerze wczorajszym powtórzyliśmy za gazetami niemieckiemi wiadomość, że na podwórzu szkoły ludowej na Wildzie przy placu Bismarcka siedmioletnia córeczka robotnika Seiferta wpadła do kloaki i utonęła. Wiadomość ta jest, jak osobiście stwierdziliśmy, od początku do końca zmyśloną. Prawdą jest, że deska, którą pokryty był otwór, wpadła do kloaki, lecz ani mała Seifert ani żadne inne dziecko do otworu nie wpadło.

— * **Ocena szkód z powodu manewrów.** W związku z tegorocznemi wielkiemi rewjami wojskowemi otrzymały już władze gminne formularze do oceny szkód, wyrządzonych w polach wskutek manewrów. Odnośne władze mają obowiązek baczyć na to, by poszkodowani wnieśli pretensje swoje zaraz po ukończeniu rewji. Z spóźnionego nadesłania wykazów mogłoby powstać bowiem mniemanie, że nie zaszły wogóle żadne szkody. Przy sporządzaniu odnośnych wykazów, postępować trzeba jednak sumiennie i z największą akuratnością. Przedewszystkiem baczyć trzeba na poprawne wpisanie nazwiska, zawodu i miejsca zamieszkania poszkodowanego, jeżeli się chce uniknąć nieporozumień. Przy otaksowaniu szkód obecnymi być winni sołtys i poszkodowany równocześnie. Jeżeli poszkodowanym jest sołtys sam lub właściciel, który dzierzy zarząd gminy, natenczas otaksowanie wyrządzonej szkody oddać trzeba w ręce dwóch osób niezależnych. Jeżeli na polach znajdują się takie płody rolnicze, wśród których z powodu rewji wyniknąć mogłyby później większe szkody, jak wojsko poczyniło, w takim razie wolno zarządom gmin kazać płody te sprzątnąć jeszcze przed manewrami.

W końcu zważać trzeba i na to, że odszkodowanie udzielanem bywa jedynie za takie straty, które wyrządziło wojsko podczas rewji, a więc za ewentualne szkody wyrządzone przez publiczność przypatrującą się rewjom, władze wojskowe nie odpowiadają.

— * **Handel ziemią.** Folwark w Kałdusie w powiecie chełmińskim obszaru około 500 mórg nabył p. Mączyński z Chełmży od dotychczasowego właściciela p. Dybalskiego za 300 tysięcy marek.

— * **Przestroga dla gospodarzy.** Z pod Sremu donoszą, że w okolicy tamtejszej, jak i w Kościańskiem, kręci się jakichś trzech agentów, czy handlarzy, namawiając gospodarzy na różne szacherki niebezpieczne. Gospodarze na interesach tych wychodzą zwykle jak Zabłocki na mydle, zatem przestrzegać należy każdego przed oszustami.

— * **Także zdrada kraju.** Podoficerom i żołnierzom zatrudnionym przy robotach około szańców podczas manewrów fortecznych, zakazano cośkolwiek o rodzaju tychże, rozmiarach i celu wyjawiać, również planów manewrowych nie zdradzać. Aby zapobiedz przekraczaniu granic terenu manewrowego, o ile takowy w obrębie fortecznym leży, z strony niepowołanych, postawiono wielką ilość urzędników kryminalnych, miejscowych i zamiejscowych na najważniejszych punktach obronnych na straży, z poleceniem aresztowania, ktoby bez karty legitymacyjnej na teren zakazany wstąpił.

Pewien nadmiernie gorliwy policjant berliński podszedł jednego z podoficerów 6. kompanji 6. pułku piechoty w ten sposób, iż wybadał z niego sekrety odnośne co do obrony i ataku. Nic złego nie przeczuwający podoficer wynurzał mu swe domysły na tle planu wojennego, oficjalny bowiem plan ani jemu, ani też innym podoficerom nie był wiadomy. Kiepsko atoli wypłacił się podoficerowi za poufne zwierzenia ciekawy urzędnik, bo denuncjował go przed władzą wyższą. Ponieważ jednak podoficer nie zdradził planu oficjalnego zakończyła się dlań sprawa trzema dniami aresztu średniego, w przeciwnym razie mógłby był być pociągnięty przed sąd wojenny.

— * **Potwierdzone wyroki.** Jak donosi Biuro Wolffa odrzucił sąd rzeszy w Lipsku rewizję parobka Kosickiego, skazanego przez sąd przysięgłych w Międzyrzeczu na śmierć za trojakie morderstwo małżonków Greiserów i ich córki. Dalej odrzucił sąd rzeszy rewizję prokuratora przeciwko uwolnieniu współoskarzonego w procesie tym robotnika Franciszka Porawskiego.

— * **Paszporty do Częstochowy** również i półpaski nie będą chwilowe więcej wydawane. Rozporządzenie takie wydał lantrat powiatu tarnowickiego na Górnym Slązku hr. Limburg Stirum z obawy przed możliwem przeniesieniem cholery do Prus i ze względu na grasującą obecnie w Rosji czarną ospę. Kilka wypadków czarnej ospy stwierdzono w ostatnim czasie także i w Częstochowie.

— * **Na wzór kapitana z Koepenicku.** W nocy z czwartku na piątek ubiegłego tygodnia przybyło do stróża w Konarach pod Rawiczem, kiedy ten na chwilkę udał się był do swego mieszkania, trzech młodych ludzi, z których jeden przebrany był za ułana, drugi za żołnierza pieszego, a trzeci w ubraniu cywilnem jako rzekomy policjant kryminalny i oświadczyli, że go aresztują, ponieważ nie wypełnia należycie swej służby. — Zanim stróż zdał sobie sprawę z położenia odebrano mu dzidę i zawezwano go, by udał się do wachmistrza w Jutrosinie. Żołnierze wzięli przestraszonego stróża w środek, rzekomy kryminalista zaś postępował za nimi. Kiedy przechodzili obok domu sołtysa, chciał stróż sołtysa powiadomić o zdarzeniu, lecz tego mu stanowczo zabroniono i jeden z żołnierzy przyłożył mu nawet rewolwer do piersi grożąc, że go zastrzeli, jeżeli odważy ruszyć się z miejsca. Transport ruszył więc w dalszą drogę aż do Grąbkowa, gdzie figlarze zamknęli stróża w chlewie i następnie się oddalili. Biednego stróża uwolnił odnośny właściciel dopiero nad ranem. Naśladowców sławetnego kapitana z Koepenicku już wyśledzono; pochodzą oni wszyscy trzej z Konar i figiel, jaki wypłatali stróżowi, będą musieli drogo odpokutować.

—

— * **Szamotuły.** Z powodu dzieci posprzeczały się dwie familje robotnicze na zamku szamotulskim, przyczem kobiety uderzały na siebie kijami i rydlami, a mężczyźni nawet kosami. Jeden robotnik otrzymał tak silne cięcie kosą w głowę, że udać się musiał natychmiast do lekarza.

W wielkim niebezpieczeństwie życia znajdowała się pewna kobieta z Karolewa i dwoje dzieci murarza Saroszewskiego, którzy jechali wozem na dworzec w Antoniewie. W pobliżu przewozu przez Wartę spłoszyły się nagle konie i wjechały do wody. Przewoźnik nie mógł pomóc, gdyż brakło mu łódki. Na szczęście znajdowali się w pobliżu robotnicy, zatrudnieni kładzeniem zasypu, którzy dobiwszy czołnem do miejsca wypadku wyratowali kobietę, jedno z dzieci i konia. Drugiego dziecka nie było już widać. Zdjęli zatem coprędzej z woza kosz, jaki zwykle znajduje się na wozach włościańskich i koszem tym wyłowili dziecko już w stanie bezprzytomnym. Natychmiast przedsięwzięte starania o przywrócenie go do życia pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem i tak wszystkich topielców szczęśliwie uratowano od niechybnej śmierci.

— * **Września.** Tutejszy mistrz krawiecki Banaszak wyjechał w tych dniach kołem za interesem do Bieganowa i więcej nie wrócił. Następnego dnia nad ranem znaleziono go bez życia nad drogą. Z pokaleczeń, jakie stwierdzono na jego ciele, wnioskować można, że najechał na drzewo z taką siłą, iż wkrótce potem wyzionął ducha. Zmarły liczył dopiero 30 lat życia i osierocił młodą jeszcze żonę i czworo drobnych dziatek.

— * **Gniezno.** Tow. Młod. Przemysłowców obchodziło w niedzielę 8. bm. 25-letnią rocznicę swego istnienia. Na intencją rozwoju Towarzystwa odbyła się rano o godz. 8. msza św. w kościele św. Trójcy, wieczorem zaś uroczystościowe posiedzenie w lokalu p. Daneckiego, które o godz. pół do 9. zagaił prezes tegoż pan mec. Sczaniecki, poczem obszerny a treściwy pogląd na działalność Towarzystwa dał sekretarz p. Polcyn. Nastąpiły potem śpiewy, deklamacje itp, w czasie których członek p. Kuhnert wygłosił odczyt na temat Ekonomiczno-społeczny stan rzemiosła. Ponieważ treść jego była bardzo na czasie, przeto dyskusję nad nim odroczono do jednego z przyszłych posiedzeń. Po złożeniu życzeń, pomiędzy innemi i od bratniego Towarzystwa z Inowrocławia przez p. Plutę, spędzono dłuższy czas wśród serdecznego i harmonijnego nastroju.

— * **Inowrocław.** Z niedzieli na poniedziałek wtargnęli jacyś niewyśledzeni dotąd zbrodniarze oknem do kościoła w Grabiu i usiłowali wyłamać drzwi do zakrystji. Pomimo wszelkich wysiłków nie udało im się to, więc chcieli się wydostać z kościoła głównym wejściem, lecz i tu przeciw silnej bramie nie mogli nic zrobić. Wyszli więc oknem i dobijali się do zakrystji z zewnątrz, lecz i tu zawiodli się i musieli z niczem odejść. O czyn ten podejrzywają dwóch łazęgów, którzy byli w niedzielę w oberzy i z powodu swoich mów bluźnierczych zapoznali się z prawicą kujawską. Jeden z nich był także na nabożeństwie.

— * **Wronki.** Pewnego dnia nad wieczorem wracał rzeźnik K. z Chojna do domu z podróży i spotkał w drodze wędrownego czeladnika rzeźnickiego, którego na życzenie jego zabrał ze sobą. Ze znużenia usnął K. i kiedy się obudził, zauważył zdziwiony, że czeladnika już na wozie nie było, równocześnie spostrzegł brak pieniędzy i zegarka. Natychmiast powiadomiony o kradzieży wachmistrz Grossmann pochwycił złodzieja na dworcu we Wronkach i odebrał mu pieniądze, a zegarek znaleziono dopiero później zagrzebany w ogrodzie na dworcu. Złodzieja aresztowano i odstawiono do więzienia w Wronkach.

Towarzystwa.

— Walne zebranie Tow. **Promień** odbędzie się w czwartek 12. bm. o godz. pół do 9. w lokalu Czytelni dla kobiet, na które szan. członków uprzejmie zapraszamy. Porządek obrad następujący: Zagajenie, wybór przewodniczącej, sprawozdanie sekretarki i kasjerki, wybór zarządu, zmiana ustaw, wnioski, odczyt członka p. Bederskiej.

Zarząd.

— **Iskra** Tow. kształcącej się młodzieży polskiej w Poznaniu. Zwyczajne zebranie odbędzie się w środę 11. bm. o godz. pół do 9. wiecz. w lokalu p. Andrzejewskiego św. Marcin nr. 4. Na porządku obrad wykład, deklamacja oraz inne ważne sprawy. Szan. członków prosimy o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani.

Zarząd.

— **Koło śpiewackie polskie w Poznaniu.** Pieśń o ziemi naszej, którą powtarzamy, wymaga bardzo wiele ćwiczeń. Chcąc utwór ten jak najlepiej wykonać, zmuszeni jesteśmy lekcje śpiewu urządzić także w poniedziałek w prywatnym mieszkaniu dyr. p. Fibaka Zielona ul. nr. 3 Prosimy przeto wszystkich członków, aby co poniedziałek, środę i piątek regularnie przybywali na lekcję i tem samem przyczynili się do uświetnienia rocznicy Wincentego Pola. Sprawę tę kładziemy pojedyńczym członkom szczególnie na serce.

Zarząd.

— Zwyczajne posiedzenie Tow. Przemysłowego Jedność pod wezw. św. Antoniego w Poznaniu odbędzie się w środę 11. bm. o godz. 9. w lokalu posiedzeń, narożnik Starego Rynku i Butelskiej nr. 44. O liczny i punktualny udział szan. członków uprasza Zarząd.

Rozmaitości.

— **Amerykański minister wojny w podróży naokoło świata.** Dnia 19. sierpnia minister wojny Taft wyruszył z Waszyngtonu w podróż swą naokoło świata. Do 10. września wygłaszać będzie mowy w różnych Stanach leżących na jego drodze. Dnia 10. września wsiądzie na okręt w Seattle, Wash., i uda się na Filipiny, stamtąd do Japonji, Chin, Syberji; potem przez Rosję, Niemcy, Francję, Anglję i Atlantyk powróci do Stanów Zjednoczonych.

— **Podatek na bezżennych.** Urzędnik podatkowy Henryk Aleksander w miasteczku Absecon w stanie New Jersey w Stanach Zjednoczonych, na własną rękę opodatkował bogatych kawalerów na sumę 100 dolarów rocznie. Gdy się o tym dowiedzieli dotyczący kawalerowie, wnieśli natychmiast sprawę do sądu. Musi ten pan być bardzo szczęśliwy w pożyciu małżeńskim i nie mieć teściowej.

— **Podstęp handlarza obrazów.** Jeden z handlarzy obrazów w Paryżu wpadł na pomysł niezwykły dla zareklamowania uczynionego nabytku. Oto odkrył niedawno u pewnej rodziny w Bordeaux obraz słynnego malarza i nabył go za 10 000 fr. Jakież jednak było zdziwienie sprzedawców, gdy po pewnym czasie otrzymali od sądu wezwanie pod zarzutem sprzedania handlarzowi paryskiemu obrazu sfałszowanego. Podczas rozpraw sądowych okazało się oczywiście, że obraz jest prawdziwy, handlarz proces przegrał, rozgłos jednak, nadany tej sprawie przez prasę, umożliwił sprytnemu kupcowi sprzedanie nabytku za 80 tysięcy fr.

— **Olbrzymi meteor.** Z Bostonu donoszą, że parowiec Cambrion tylko cudem uszedł zagłady przed olbrzymim meteorem o wielkości kilkupiętrowej kamienicy. Około Long Island, oficer statku, trzymając wartę, zauważył, jak nagle od północnej strony statku ukazała się rakieta, która z szumem zbliżała się ku statkowi, napełniając powietrze gorącym gryzącym gazem. Olbrzymi ten meteor wpadł do morza w odległości 40 metrów od statku.

— **Nie do zazdrości.** W Newark N. J. odbył się pogrzeb najcięższej kobiety w stanie New Jersey, Małgorzaty Mc Machon, która ważyła 500 funtów. Przy wynoszeniu ciała z domu musiano wywalić kawał muru. Dwunastu mężczyzn niosło trumnę zmarłej. Dla braku odpowiedniej wielkości karawanu, trumnę na cmentarz przewieziono zwyczajnym wozem.

— **„Młoda“ para, licząca razem 202 lat.** W Tate Springs, stanu Tennessee, dnia 26. sierpnia odbył się ślub 102-letniego John'a B. Bundren z panną Różą Mc Girre, która w dniu ślubu ukończyła lat sto!

— **Potęga ciemnoty.** We wsi Wozdwiżenskoje nad Wołgą zaszedł wstrząsający wypadek „samosądu“ włościańskiego, który Wołgar tak opisuje: Dnia 19. sierpnia w samo południe zapaliły się chaty włościan Durasowa i Rieczkina; ogień objął szybko sąsiednie budynki. Z całej wsi zbiegli się włościanie, pochwycili Durasowa i Riecznika i wrzucili ich w ogień. Włościanie zapewniali bowiem, że widzieli, jak obaj podpalali własne chaty. Rozwścieczony tłum skierował się do mieszkania leśniczego, u którego w owym czasie bawił konduktor leśny i pochwyciwszy tego ostatniego zaczął mu wyłamywać ręce, poczem zawlókł go na miejsce pożaru i wrzucił w płonącą pszenicę. Nieszczęsny czterokrotnie wydostawał się z morza płomieni, za każdym jednak razem tłum wiązał go i rzucał ponownie w ogień.

Nagle rozległ się czyjś głos: „Hej chłopcy, bijcie „polityka!“ Tłum, jakby na dany znak, rzucił się na wszystkie strony. Niektórzy włościanie uzbrojeni byli w strzelby. W polu, pod lasem tłum spotkał młodego włościanina miejscowego. Nie wiadomo z jakiego powodu wzięto go za „polityka“ i zabito na miejscu. Po chwili wpadł tłumowi w ręce włościanin Nosow, który na kolanach błagał zmiłowania, przyrzekając powiedzieć wszystko, jak na spowiedzi. Wyznał więc, że za każde podpalenie organizacja płaci 25 rubli i że głównym organizatorem jest konduktor leśny. Dość było wymienić czyjekolwiek nazwisko, ażeby narazić go na straszne katusze. Schwytanym rozwścieczony tłum wykręcał ręce, łamał żebra, a potem dobijał kijami. Wezwana policja przybyła dopiero nazajutrz; rozpoczęło się śledztwo, aresztowania.

Księgi stanu cywilnego.

Dnia 9. września zgłoszono:

Zapowiedzi: Kupiec Bronisław Nowacki z Anną Maćkowiak z domu Tyran. Balwierz Wojc. Górny z Cecylją Biernat. Murarz Nikodem Wiśniewski z Zofją Gruszczyńską. Edward Kundt z Amalją Horn. Adwokat Jerzy Timling z Heleną Schroeter. Dyr. muzyki Mieczysław Fibak z Aleksandrą Chrzanowską.

Śluby: Ślusarz Stefan Nowacki z Marjanną Laską.

Urodzenia: Syna: Sekretarz Wilhelm Heinrich. Książkowy Stanisław Gessner. Murarz Józef Jezierski. Szafner kol. Gustaw Mansfeld. Posiedziciel furmanek Nikodem Pierzchalski. Krawiec Michał Brzesgot. Niez. F., B., M.

Córkę: Przedsiębiorca budowli Franciszek Nowak. Gospodarz Wojciech Piechowiak. Restaurator Reinhold Deidel. Wilhelm Landmann. Garncarz Stefan Siewert. Stolarz Marcin Młynczak. Szewc Karol Schupke. Niez. B., R.

Zmarli: Woźnica Rafael Labosiński 65 lat. Gerhard Rehberg 2 miesiące 11 dni. Florjan Rajchowiak 3 mies. 5 dni. Marja Mróz 1 rok 11 miesięcy 3 dni. Heinz Hellwig 19 dni. Służąca Marjanna Sobkowiak 68 lat. Helena Bąkowska 15 dni. Marjanna Gorajska z domu Hojucka 62 lata. Edward Wierzba 5 lat 13 dni. Fryderyk Henke 14 lat 2 mies. 9 dni. Stefania Wachowiak 9 dni. Władysława Skowrońska 3 miesiące 12 dni. Kowal Emil Thielmann 43 lata. Eryk Cieślak 5 dni.

Ostatnie telegramy i wiadomości.

Demonstracje na Węgrzech.

Budapeszt, 10. września. (TBW.) Przedstawiciele wszystkich węgierskich związków zawodowych postanowili w dniu otwarcia parlamentu 10. października o 10. rano urządzić wielką demonstrację uliczną za powszechnem prawem głosowania. Podobne demonstracje połączone z zawieszeniem pracy odbędą się we wszystkich głównych miastach węgierskich.

Sprawa marokańska.

Paryż, 10. września. (TBW.) W niedzielę wojska francuskie w sile 3000 ludzi były już gotowe do wymarszu przeciwko Taddertowi, lecz wyprawę odłożono, ponieważ gienerał Drude zachorował na febrę. Stan jego w poniedziałek polepszył się, tak iż znowu mógł objąć komendę.

Traktat angielsko-rosyjski.

Tokio, 10. września. (TBW.) Dzisiaj nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu angielsko-rosyjskiego. Ogłoszenia traktatu spodziewać się należy pojutrze.

Katastrofa kolejowa.

Fermoli, 10. września. (TBW.) Na dworcu w Campo Marino zderzył się pociąg towarowy z osobowym. Dwanaście wagonów jest zdruzgotanych, 7 osób rannych pomiędzy nimi jedna ciężko.

Wiązanka z Rosji.

Petersburg, 10. wrześsia. (TBW.) W Moskwie zakazała policja posiedzenia centralnego komitetu pokojowego odrodzenia. — Kongres ziemstw odrzucił jednogłośnie projekty rządowe dotyczące samorządu miejskiego i powiatowego. — Związek ludu rosyjskiego przystąpił do międzynarodowej ligi socjalistycznej. — W Białymstoku zagrożono karami policyjnemi do 3000 rubli za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych przeciwko cholerze. — W Niżnym Nowogrodzie stwierdzono 12 nowych wypadków cholery, w Jarosławiu 7. — W Moskwie rozstrzelano jednego żołnierza skazanego na śmierć wyrokiem sądu wojskowego.

Targ na okowitę.

Hamburg, dnia 10. września 1907.

Miesiąc	Popyt	Podaż
wrzesień	—	35,00
wrzesień-październik	—	35,00
październik-listopad	—	35,00

Sprawozdanie handlu nasion Telesfora Otmianowskiego, Poznań

Przeciętne notowania. Franko Poznań.	za 50 kg. Marek
Koniczyna	00—00
„ inkarnatka różowa	28—30
Lucerna prowanska	68—70
Tymoteusz	30—32
Rajgras krajewy angielski	16
„ szkocki importowany	17—24
„ włoski „	20—24
„ francuski „	60
Kostrzewa łąkowa	46
Wiklina	76—82
Trawa kupkowa	60—64
Wiczka piaskowa	22—24
Żyto świętojańskie	12,00
Żyto do siewu:	
oryg. v. Lochowa petkuskie	12,25
„ Heinego zelandzkie	15,50
„ pirnawskie wysokie	14,00
„ Jägera szampańskie	15,25
Jęczmień Heinego zimowy	13,50
Pszenica biała Kostromka	15,50
„ „ Litewka	15,50
„ Epp. Elite	15,50
„ Cimbala książę Hatzfeld	14,75
„ „ „ Saski	14,75

Toruń dnia 9. września 1907.

Sprawozdanie handlu nasion B. Hozakowskiego.

Płacono za 50 kg. w partjach, a dostawa wyborowo oczyszczonych nasion przy najwyższych notowaniach.	Marek
Koniczyna czerwona I.	40—65
„ biała I.	30—50
„ szwedzka	35—52
„ biała z szwedzką	25—42
„ chmielowa żółta	18—23
Inkarnatka rychła	25—28
Koniczyna przelot pospolity	30—45
Seradela	7—8
Rajgras szkocki (życica)	16—21
„ włoski	18—23
Trawa kupkowa	45—60
Trawa miodowa	20—36
Kostrzewa owcza	16—22
Tymoteusz	25—30
Sporek olbrzymi	9—12
Wiczka piaskowa	16—22
Rzepik latowy	18—20
Siemie lniane	16—18
Gorczyca żółta	18—22
Łubin niebieski	5,50
Łubin żółty	6,75
Tatarka brunatna	13
Tatarka szkocka srebrzysta	17
Marchew biała, olbrzymia, zielona	35

Zapiski meteorologiczne

dnia 9. września o 8. rano.

		C°			C°
Borkum	pochm.	14	Sztokholm	zachm.	10
Hamburg	pochm.	10	Haparanda	pogoda	6
Swinoujście	pochm.	13	Petersburg	zachm.	11
Kłajpeda	pochm.	12	Ryga	zachm.	12
Akwizgran	pochm.	12	Wilno	pochm.	10
Berlin	pogoda	13	Wiedeń	deszcz	16
Drezno	pochm.	14	Tryest	pogoda	21
Wrocław	pogoda	11	Zurych	pochm.	12
Bydgoszcz	pogoda	11	Lwów	deszcz	13
Aberdeen	pochm.	11	Paryż	pogoda	16
Kopenhaga	zachm.	11	Rzym	pogoda	17

Kursy papierów wartościowych

na giełdzie berlińskiej.

Objaśnienia: p=popyt; d=podaż; z=zapłacono; n=nieco; ult=ultimo.

Tendencja:	10. potw.	9. spok.
	5%	5%
Dyskonto prywatne	85,10	85,10
Korony	216,15	216,05
Ruble	83,—	82,80
3% niemiecka pożyczka państw.	93,70	93,50
3½% pruskie konsole	83,—	82,30
3% „ „	90,10	91,10
3½% poznańska pożyczka prow.	—,—	—,—
3% „ „ 1895	99,10	99,20
4% „ poż. miejska 1906	90,—	89,75
3½% pozn. poż. miej. 1894—1903	100,40 z	99,90 p
4% pozn. listy zast. ser. VI—X.	92,40 p	92,40 z
3½% „ „ „ XI—XVII	93,30 p	98,30 p
4% „ „ „ serya D.	81,10 p	81,— p
3% „ „ „ „ A.	98,30 p	98,30 p
4% „ „ „ „ E.	91,— p	91,— z
3½% „ „ „ „ C.	81,10 p	81,— p
3% „ „ „ „ B.	99,60	99,50
4% „ „ rentowe	91,—	91,—
3½% „ „ „	95,—	94,80
4½% pożyczka chińska 1898	90,20	89,40
4½% „ japońska	87,10	86,80
4% „ rumuńska 1894	75,—	74,90
4% „ rosyjska 1902	91,30	91,40
4½% „ „ 1905	78,50	78,50
4% serbska renta	139,80	140,—
Tureckie losy	—,—	—,—
4% węgierska renta w koronach	—,—	—,—
4½% polskie listy zastawne	86,50	—,—
Akcje berlińskiej kolei elektr.	164,50	164,—
„ poznańskiej kolei elektr.	—,—	—,—
„ austr.-węg. kolei państ. ult.	141,10	141,10
„ lombardy „	31,—	30,60
„ Baltimore and Ohio „	92,80	92,30
„ Canada Pacific	165,75	165,20
4% St. Louis St. Francisko obl. kol.	76,10	76,50
Akcje hamb.-ameryk. tow. transp.	128,75	129,40
„ półn.-niem. Lloyda	112,—	112,50
„ berlińsk. tow. handl. ult.	151,60	150,50
„ banku darmstackiego	125,90	125,90
„ „ niemieckiego. ult.	224,—	222,75
„ „ dyskontowego „	168,50	166,—
„ „ drezdeńskiego	137,30	136,50
„ półn.-niem. zakładu kredyt.	117,—	117,—
„ austryack. zakładu kred. ult.	198,50	198,50
„ banku wsch. dla handl. i prz.	118,50	118,50
„ rosyjsk. banku dla hand. zagr	127,90	128,—
„ browaru Huggera	136,25	136,25
„ ogólnego tow. elektr.	187,10	187,
„ tow. wyrobu drzewa Bendixa	87,30	87,30
„ tow. berl. masz. Schwarzkopf.	209,75	210,—
„ bochumsk. lejarni stali	208,25	205,90
„ chem. fabr. Milcha	242,—	242,—
„ cukrowni w Wschowie	147,—	147,—
„ kopalni w Gelsenkirchen	192,90	191,70
„ kopalni w Harpen	195,90	194,80
„ tow. młyn. Hermanna	—,—	—,—
„ kopalni Hohenlohe	183,50	182,75
„ Laurahuty	220,25	218,50
„ górnośląskiego przem. żelaz.	100,30	99,75
„ fabr. masz. Orenstein, Koppel	191,75	190,—
„ tow. wyr. cement. w Opolu.	165,75	164,75
„ poznańskiej sprytowni	836,75	837,—
„ kopalni soli w Inowrocławiu	88,25	88,25
„ tow. chem. Union	197,—	196,10
„ cukrowni w Kruświcy	238,—	246,—
Kursy o godz. 3.		
Akcje austryackiego zakładu kred.	199,—	197,00
„ banku niemieckiego	223,50	221,-
„ „ dyskontowego	168,30	166,10
„ Laurahuty	218,75	218,75
Tendencja:	spok.	spok.

Targ na zboże.

Poznań, dnia 10. września 1907.

Notowanie Centralnej Spółki Rolniczej dla zakupu i sprzedaży (pod kontrolą izby rolniczej.)

Pszenica (dobra)	221,—
Żyto 121/22 (holenderskie)	190,—
Jęczmień dla browarów (dobry)	176,—
Owies (dobry)	175,—

Tendencja: ożywiona.

Poznań, dnia 10. września 1907.

Urzędowe notowanie miejskiej komisji targowej.

Za 100 kg. towaru.	wyborow.	średniego	pośledn.
Pszenica	22,10	21,60	20,90
Zyto	19,00	18,30	17,70
Jęczmień	17,20	16,20	15,20
Owies	17,10	16,50	16,10

Bydgoszcz, dnia 9. września 1907.

Urzędowe sprawozdanie izby handlowej.

Pszenica	. . . . ; nom.	000—218 mk.
	porosła, z murzonką i lżejsza niżej not.	
Żyto	. . . . ; dobre, zdrowe	
	(najmn. 121 f.)	— 188 mk.
	lżejszy gat., porośn. i stęchły	164—183 mk.
Jęczmień	dla młynarzy	150—156 mk.
	„ browarów	156—160 mk.
Groch	na paszę	168—180 mk.
	do gotowania	000—000 mk.
Owies		158—168 mk.
	najpiękniejszy	wyżej notow.

—

Berlin, 10. września 1907.

Urzędowe notowanie giełdy.

Na miesiąc	Pszenica	Zyto	Owies	Kukurydza	Olej rzep.
Styczeń	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—
Luty	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—
Marzec	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—
Kwiecień	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—
Maj	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—
Czerwiec	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—
Sierpień	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—
Wrzesień	229,—	206,50	175,—	—,—	80,10
Październik	—,—	202,50	—,—	—,—	79,90
Listopad	—,—	—,—	—,—	—,—	—,—
Grudzień	224,25	197,75	—,—	—,—	—,—

Pogodne powietrze jesienne w połączeniu ze słabymi telegramami z Ameryki Północnej, cenom tutejszym pszenicy i żyta mimo bardzo małego ożywienia nie przyniosło ujmy. Tylko owsa obrócono mało, a na olej rzepny nie zwracano uwagi. — Powietrze: pięknie.

—

Wrocław, dnia 9. września 1907.

Notowania prywatne.

Pszenica biała spok.	21,60—22,60—23,20
„ żółta stale	21,60—22,50—23,10
Zyto spokojniej	17,30—19,00—19,90
Jęczmień dla browarów spok.	16,50—17,00—17,50
Jęczmień stale	14,75—15,00—15,75
Owies spok.	17.40—17.80—18.20
Groch do gotow. biały spok.	17,00—19,00—20,00
„ na paszę spok.	00,00—15,00—16,50
„ Wiktorja spok.	19,00—21,00—23,50
Łubin żółty bez interesu	9,00—13,00—14.00
„ niebieski pożądańszy	0,00—10,00—11.00
Wika spokojnie.	13,75—14,25—14,75
Kukurydza spokojnie.	00,00—16,00—16,50

Nasiona olejne:

Siemię lniane. spokojnie.	20,00—22,50—24,00
Rzep zimowy spok.	27,80—29,80—31,80
Siemię konopne	23,00—25,00—26,00
Kuchy rzepiowe szląskie mocniej	14,25—14,75
„ „ obce. stale	14,00—14,25
„ lniane szlązkie	15,00- 15,50
„ „ obce spokojnie.	14,50 15,00
„ palmowe spok.	14,00—14,50

Nasiona koniczyny.

Koniczyna czerwona spok.	40,00—55,00—68,00
„ biała spokojnie	25,00—44,00—50,00
„ szwedzka stale	40,00—45,00—50,00
Tymotka bez int.	22,00—26,00—30,00
Seradela bez interesu	8,00—10,50
Inkarnatka spokojnie.	17,00—19.00
Pszenne otręby	12.75—13.00
Kartofle do jedzenia za 50 kg.	1,75—2,00
Mąka kartoflana przednia pożądańsza.	00,00—21,75
Mączka kartoflana przednia	00,00—21,25
Siano	3,70—4,00
Słoma za 600 kg.	32,00—35,00

Mąka spok. za 100 kg. z miechem, bruto:

Pszenna piękna, stale,	31,75—32,25
Żytnia piękna, stale,	30,00—30,50
Mąka do pieczenia domowego	29,25—29,75
Żytnia mąka na paszę	14,25—14,50

Wrocław, dnia 9. września 1907.

Notowania miejskiej komisji targowej.

Za 100 kg. towaru.	wyborow. najw.	wyborow. najn.	średniego najw.	średniego najn.	pośledn. najw.	pośledn. najn.
Pszenica biała	23 20	22 20	22 10	21 70	21 60	20 70
„ żółta	23 10	22 10	22 00	21 60	21 50	20 60
Zyto	19 90	18 90	18 80	17 90	17 80	16 40
Jęczmień	15 30	15 10	15 00	14 70	14 60	14 30
„ dla brow.	17 30	16 80	16 70	16 30	— —	— —
Owies	18 20	17 80	17 70	17 50	17 40	17 00
Groch Wiktorja	23 50	22 30	21 50	20 50	19 50	18 50
„ mały	20 00	19 50	19 30	17 30	16 00	15 80
Rzep	31 80	— —	29 80	— —	27 80	— —

Targ na cukier.

Magdeburg, 10. września 1907.

Surowiec prd. I. 88 proc. (bez worka)	0,00—0,00
„ prd. II. 75 proc. („ „)	0,00—0,00
Tendencja: słaba.	
Rafinada w głowach (bez beczki)	19,75—00,00
Cukier kryształowy (włącznie worka)	—,—
Rafinada („ „)	19,62½
Melis („ „)	19,00
Tendencja: spok.	

Cukier surowy I. produkt transito franko na statek w Hamburgu.

Na miesiąc	Popyt	Podaż
wrzesień	20,60	20,20
październik	19,95	20,05
paźdz.-grudzień	19,95	20,00
styczeń-marzec	20,20	20,25
maj	20,50	20,55
sierpień	20,80	20,85

Tendencja: słaba.

Targ na zboże.

Poznań, dnia 9. września 1907.

Urzędowe notowanie policyi miejscowej.

Za 100 kg. towaru.	wyborow.		średniego		pośledn.		średnia ceny
Pszenica (najwyż.)	—	—	—	—	18	40	18,40
Pszenica (najniż.)	—	—	—	—	—	—	
Żyto (najwyż.)	—	—	—	—	18	—	18,00
Żyto (najniż.)	—	—	—	—	—	—	
Jęczmień (najwyż.)	—	—	—	—	—	—	—,—
Jęczmień (najniż.)	—	—	—	—	—	—	
Owies (najwyż.)	—	—	17	40	17	20	17,30
Owies (najniż.)	—	—	—	—	—	—	

Słoma prosta	5,00—4,00
Siano	7,50—6,00

—

Targ na artykuły żywności.

Poznań, dnia 9. września 1907.

Urzędowe notowanie policyi miejscowej.

	Cena najw.	najn.	średn.
Groch	—,—	—,—	—,—
Soczewica	—,—	—,—	—,—
Groch długi	—,—	—,—	—,—
Ziemniaki	3,60	3,20	3,40
Wołowina (od kulki za 1 kg.	1,70	1,50	1,60
Wołowina (od brz. za 1 kg.	1,50	1,30	1,40
Wieprzowina „ „	1,80	1,60	1,70
Cielęcina „ „	1,80	1.60	1,70
Skopowina „ „	1,80	1,60	1,70
Słonina „ „	1,80	0,00	1,80
Masło „ „	2,60	2,20	2,40
Łój „ „	1,20	1,00	1,10
Jaja za kopę	3,40	3,20	3,30

—

Targ na bydło.

Poznań, dnia 9. września 1907.

Urzędowe notowanie komisyi targowej.

Spędzono:

10	sztuk bydła rogatego
233	„ świń chudych
	„ „ tłustych
10	„ cieląt
3	„ owce
—	„ kóz
—	„ prosiąt

Razem 256 sztuk bydła.

Za 50 kg. żywej wagi	I kl.	II kl.	III kl.	IV kl.
Rogacizna:				
Woły	—	—	—	—
Wolcxaki i jałówki	—	—	29—33	—
Stadniki	—	—	—	—
Krowy	—	—	22—26	—
Swinie	—	49—51	43—47	44—48
Cielęta	—	45—48	35—40	—
Owce	—	—	—	—
Krowy dojne za szt.	—	—	—	—

Warchlaki za parę — mk.

Prosięta parę —

Interes: spokojny.

—

1. Ziehung 3. Kl. 217. Kgl. Preuss. Lotterie.

Ziehung vom 7. September 1907, vormittags.
Nur die Gewinne über 144 Mark sind den betreffenden Nummern in Klammern beigefügt.
(Ohne Gewähr.) (Nachdruck verboten.)

313 38 57 801 29 54 1026 382 664 70 72 983 2041 139
333 672 769 958 79 3110 456 70 652 738 [300] 91 4133 469
531 884 901 5040 287 460 [300] 556 58 91 665 746 66 931
6127 264 311 [300] 19 976 97 7057 209 [300] 39 56 87 435
650 865 8433 639 [300] 788 9035 199 283 761 858

10052 96 102 212 22 65 71 502 931 97 11000 143 842
67 491 99 506 949 88 12046 87 194 259 317 19 955 13037
834 919 14162 204 13 436 914 15118 20 37 70 284 858 452
680 729 59 804 42 97 966 [400] 16030 [20 000] 160 263
313 28 45 519 40 640 993 17206 18020 486 776 99 882
19001 244 312 [1000] 459 534 779 802 927

20078 217 73 469 569 74 76 760 931 21046 73 143 207
[300] 319 23 589 762 873 939 74 22615 23013 81 184 362
24373 490 725 844 47 948 83 [500] 25028 30 69 162 339
81 [300] 481 516 49 64 708 51 56 962 26164 505 27117
569 733 56 895 28279 84 523 749 836 29266 548 642 768 862

30035 240 322 791 31087 127 456 592 882 84 976 32072
99 368 640 786 868 [400] 33163 83 580 690 34858 466
506 93 656 749 62 79 854 936 35040 153 253 407 63 698
779 875 914 52 36070 126 87 82 273 76 333 403 552 784
37001 173 295 432 587 688 [500] 701 81 803 973 38116
37 248 70 468 653 727 [300] 39343 85 551 59 89 [400]
712 [300]

40174 306 532 828 61 41075 123 474 [3000] 517 847
919 42147 94 270 473 90 664 720 920 63 43352 582 916
25 44067 112 368 91 608 875 920 45022 39 105 25 211
761 868 46019 59 380 775 78 98 47161 63 255 58 60 357 428
53 549 84 762 883 87 48079 218 31 61 315 471 538 783 [300]
917 49020 207 373 465 816

50223 473 [300] 699 904 51043 52 337 555 78 603
52333 57 420 33 541 705 53024 202 12 331 470 674 81 798
806 [300] 54014 281 492 518 731 81 55031 71 93 309 494
518 38 630 56051 169 502 718 829 97 57001 27 243 98 359
519 49 742 49 809 58093 270 412 23 765 [300] 945
59758 859

60003 143 [300] 235 71 374 449 650 [300] 836 61463
82 62171 325 439 815 [1000] 73 63152 87 221 538 910
[3000] 753 825 57 68 [300] 64248 67 77 369 546 619 825
65 [300] 65010 25 41 176 [300] 275 84 400 5 39 97 589 781
963 66037 462 524 94 730 994 97 67163 217 570 78 636
787 846 71 970 68062 92 393 516 18 603 866 934 69040
138 215 62 64 311 432 551 93 720 999

70208 77 317 62 95 492 535 53 62 67 761 71203 426
530 87 617 891 72144 210 55 308 688 [300] 898 914 38
73251 325 428 43 536 99 74102 33 [300] 259 388 405 [300]
31 572 90 761 75018 101 584 985 76177 261 595 611 792
939 85 77408 657 78 776 871 78117 681 84 773 79060 183
205 7 99 305 446 588 607 54 63 723 854

80192 363 490 91 509 16 759 81180 238 65 95 408 548
637 48 93 835 90 82118 53 56 90 372 584 703 96 [500] 867
83000 208 23 43 55 346 556 87 724 93 84154 76 629 974
85003 27 59 86 93 202 7 643 727 903 [300] 86035 89 196
379 433 612 [400] 87 887 87422 [300] 41 50 88070 180
273 904 89045 302 753 840 54 87

90065 315 552 943 59 91029 328 574 652 712 59 810
28 68 92013 470 807 93024 197 210 337 453 513 877 951
65 94078 114 250 82 477 520 92 813 903 [300] 95158 890
635 725 36 883 96080 64 [300] 106 15 76 293 691 911 67
97145 325 44 670 767 [400] 89 838 98018 168 [500] 428
652 750 76 909 36 99016 55 455 647 87 780

100351 475 [300] 601 792 946 101315 102040
[400] 95 134 478 593 103323 737 104016 106 24 286
369 493 512 650 99 876 973 74 87 105103 266 96 428 560
709 106335 884 986 107178 318 413 588 617 86 90.
108083 120 50 348 402 599 825 109137 229 [400] 343
69 408 542 73 734

110090 109 326 519 73 89 886 901 55 58 111368 [500]
87 441 589 705 819 40 96 112030 41 672 759 76 822 25
31 990 113196 212 [400] 58 [400] 345 61 98 514 94 732
816 114083 167 72 228 401 [500] 533 783 881 115229
352 573 606 18 796 843 920 61 116096 [300] 133 214 502
764 90 805 20 60 980 117000 179 327 523 933 118063
180 218 952 90 119026 233 304 82 838 914

120381 403 43 72 505 918 121014 57 268 80 730
57 60 817 122234 92 356 532 80 647 722 123172 467
541 [300] 815 992 124372 [400] 455 77 631 704 64 822
939 48 125272 [300] 81 333 48 453 66 [500] 504 919 29
126193 295 543 99 756 899 [300] 985 127110 217 63 404
575 608 711 128066 342 48 646 [300] 814 21 932 129275
99 321 453 837 925 92

130224 29 461 649 57 712 988 131047 61 131 303
27 36 54 589 600 891 99 [300] 132067 473 631 64 949
133051 65 82 125 54 261 565 648 [500] 98 769 87 896 963
134256 363 512 22 135227 433 551 871 961 136328 463
137219 398 421 38 945 138493 645 68 860 62 139419 97
140014 239 315 425 71 925 69 141233 36 511 37
[400] 791 [300] 884 93 995 142128 277 464 790 841 987
[300] 58 99 143019 247 644 144571 672 707 145126 289
387 586 684 847 [500] 907 146022 59 184 771 887 91 904
42 86 147137 304 558 735 79 862 148097 274 802 418
601 918 49 72 149117 030 776 86 99 894

150113 99 484 537 42 [300] 84 862 902 73 151006
257 306 621 58 751 87 829 997 152118 62 67 273 319 78
656 [300] 701 54 862 993 153067 305 154043 103 245
66 306 465 68 563 775 949 155146 314 467 616 20 74 760
864 932 65 156016 258 67 307 494 834 157047 186 295
556 611 765 158132 678 [400] 786 159505 62

160055 343 62 521 31 676 99 885 161009 70 195 219
837 88 445 616 162121 362 90 436 571 76 98 163271
[400] 314 23 664 869 994 164129 220 732 900 165290
322 73 90 [500] 540 96 737 71 810 13 94 166106 48 61
855 420 521 788 90 860 167213 490 569 71 715 946
168050 159 262 377 502 51 62 98 605 716 169013 [300]
325 33 466 [400] 525 789 852

170605 49 941 171039 61 352 541 [400] 772 997
172011 19 181 248 54 310 447 645 813 [300] 956 81
173078 98 411 633 944 174029 105 11 453 604 175011
[300] 172 434 695 754 176033 245 82 366 519 704
177289 92 388 607 702 8 60 812 963 178793 811 [400]
900 179298 383 459 85 719 962 73

180155 74 529 717 937 64 181140 73 383 452 625
66 737 815 87 910 182208 38 396 724 74 183189 273
328 478 523 44 602 884 901 43 [300] 184018 261 364 65
513 47 600 736 801 33 92 93 986 185069 143 216 45
497 558 668 758 68 [300] 899 952 55 186090 291 456 501
187025 104 411 58 565 715 894 939 188038 217 29 95
467 530 893 189283 [500] 413 18 28 737 800 21 965

190103 40 43 451 191271 712 192032 384 444 90
609 829 68 193026 [300] 382 [300] 750 54 92 900 58
194111 [300] 85 260 71 588 729 195073 176 92 306 409
95 650 719 31 910 66 88 196001 58 94 148 414 535 60
197060 487 561 664 762 198093 672 955 199003 263
504 650 64 [300] 971 [300]

200106 42 320 481 528 619 701 808 941 [300] 201031
95 129 487 615 79 751 [300] 902 10 92 [500] 202120 245
322 59 597 677 [1000] 203237 496 609 876 934 204039
68 [300] 84 143 263 389 99 420 25 37 95 644 789 99 908
205024 178 286 373 431 43 [500] 570 933 [400] 76 206161
87 663 741 958 207047 172 76 225 549 656 208043 244
66 498 554 77 686 48 63 [300] 927 209217 39 93 506 92
627 922

210122 [1000] 484 211027 514 733 57 58 67 88
852 991 212016 114 68 247 423 754 832 [300] 958 213097
168 252 76 485 214093 364 85 89 445 [400] 533 679 770
829 87 215048 139 397 402 38 628 750 216049 86 268
411 [400] 29 98 531 45 895 217187 425 654 56 849 903
218023 83 151 53 215 68 360 618 65 750 219065 441
[500] 571 632 [1000] 40 81 868 95

220156 324 481 598 746 866 221024 68 87 320 36
47 760 858 222025 134 37 79 243 302 74 441 223136
326 609 856 914 224003 86 368 452 94 519 681 225007
831 39 51 986 226216 30 453 566 960 227011 406 576
654 834 63 75 78 930 228023 201 80 309 685 713 915 58
229020 52 140 96 325 489 533

230297 399 587 607 93 929 231048 623 743 813
[300] 68 232100 202 83 381 408 [300] 67 686 741 814
233027 51 502 61 602 875 994 234146 278 460 86 508
84 89 814 33 913 28 73 235127 51 395 757 79 236006
432 529 730 908 96 237214 544 890 238618 28 239010
157 62 293 602 [300] 57 859 951

240003 175 84 241096 146 306 426 556 762 84 89
914 242274 349 625 872 82 938 79 [300] 243746 68 850
914 244027 42 295 424 529 730 867 954 245096 169 88
242 54 326 447 48 501 246085 434 594 624 732 247035
38 64 193 683 952 53 248109 15 260 713 873 249030
282 589 684

250266 399 412 76 563 852 251297 310 46 477 572
815 40 956 252081 92 434 564 93 749 980 253028 349
57 405 35 715 254448 [300] 509 53 63 79 939 74 255019
55 105 223 [300] 42 490 590 638 838 84 256044 181 [300]
448 510 642 795 257140 [400] 78 274 990 258207 629
66 259045 46 136 225 342 481 518 637 66 70 777 82 931 71

260488 731 [400] 951 261109 255 445 67 542 710 25
43 920 262215 90 356 789 880 263042 198 289 420 93
593 719 59 264014 20 225 746 902 265003 118 43 63 205
81 575 658 736 79 862 266035 349 543 [300] 267305 568
[300] 744 835 919 80 268181 85 309 429 [300] 598 959
269127 [300] 385 459 869 905 23 99

270090 176 220 50 78 98 [400] 553 75 96 692 799 892
995 271071 160 331 34 531 61 [1000] 672 272212 312
527 51 [400] 627 32 88 755 63 916 273049 381 404 82
529 626 922 26 274029 85 275 409 25 641 275159 324
481 520 621 95 924 89 276056 125 75 225 61 354 485 781
92 807 12 901 277027 121 660 909 12 278018 16 103
250 530 744 94 818 [300] 27 279060 822

280055 84 134 207 [400] 406 680 803 [300] 37 281357
95 428 71 96 824 42 946 282120 59 359 414 548 769 891
283000 129 325 401 547 862 284140 74 91 529 702 84
823 285074 365 485 516 22 38 [400] 682 97 735 858 915
31 286074 157 369 670 808 935 287219 97 634 744

1. Ziehung 3. Kl. 217. Kgl. Preuss. Lotterie.

Ziehung vom 7. September 1907, nachmittags.
Nur die Gewinne über 144 Mark sind den betreffenden Nummern in Klammern beigefügt.
(Ohne Gewähr.) (Nachdruck verboten.)

290 386 507 [5000] 610 749 890 1067 340 79 471 551 83
671 74 901 [500] 2060 224 98 382 [300] 636 56 745 99 [300]
3050 128 278 357 455 891 4077 212 54 324 82 400 617 43
5017 599 600 15 38 920 45 91 6280 505 728 885 908 7660
774 859 954 8411 47 58 594 713 9000 63 173 201 349 60 422
[400] 552 [400] 770 81

10135 238 319 71 677 720 832 11136 56 87 537 679 887
12034 667 858 13277 372 85 505 631 [300] 747 76 90 996
14078 503 608 735 936 83 15011 [400] 187 235 309 636 71
79 717 98 [300] 808 913 16149 232 393 [300] 405 551 642
17446 510 605 60 873 990 18163 [300] 320 796 928 19181
292 96 505 818 902 9 78

20037 [300] 141 42 406 706 837 903 21036 425 [400]
559 916 [300] 31 22166 231 413 79 795 851 23012 142 887
598 945 24005 15 24 122 80 202 49 [300] 330 77 605 34 774
25034 [300] 459 66 67 [300] 71 846 923 24 26313 428 552
27062 209 375 680 63 729 888 97 28059 114 366 682 740
808 49 29269 317 620 68 969

30164 437 601 754 897 943 31040 130 50 747 66 851
32261 409 679 33116 [400] 217 47 [300] 81 404 730 34107
223 371 546 76 655 754 880 35613 788 851 91 36155 67 265
338 744 67 70 37021 289 347 504 765 828 915 38134 839
88 570 985 39005 [300] 57 [500] 356 81 478 561 78 749 [300]
801 4 22 947

40030 49 144 98 272 357 779 [300] 930 80 41027 158
219 353 905 [400] 42162 296 476 578 630 700 847 913 43214
38 553 679 757 926 44054 104 78 [400] 341 67 406 22 306
810 33 973 45010 199 232 509 755 46017 142 326 669 797
47105 98 [300] 433 42 531 624 799 807 48103 45 322 37
579 759 61 49001 13 154 67 448

50288 351 75 86 507 91 770 51058 118 207 80 646 914
52187 212 399 693 728 63 [40000] 913 56 53085 240 310 79
409 510 707 54177 611 721 55213 94 407 681 814 937 56011
125 230 42 391 415 99 559 87 628 749 57 807 57289 451
58017 463 501 606 59106 472 502 15 641 718

60124 290 416 560 653 815 61012 406 85 [300] 99 586
836 96 966 62146 310 612 854 83 920 63008 15 64057 179
375 625 35 705 926 65081 210 27 540 801 83 911 66175 417
676 838 984 67104 253 398 751 85 [300] 804 68001 [300]
638 876 83 977 69361 627 [300] 78 975

70178 [400] 94 354 638 880 [400] 95 941 71011 267 90
475 507 634 700 895 [400] 72148 84 319 441 520 642 73004
101 434 533 83 [300] 681 794 866 71 975 74147 493 552 672
730 52 83 851 75031 181 292 554 685 732 874 918 37 54
76163 252 87 487 544 795 848 929 31 77075 78235 310
601 712 79034 [300] [illegible] 28 366 615 731 72 868

80270 487 [300] 772 981 89 81014 319 420 53 727 900
32 82325 66 449 66 547 83005 148 321 81 790 856 84140
268 451 692 879 975 85254 383 405 564 658 723 63 915 92
86069 285 526 41 769 904 87016 465 505 11 88151 65
[500] 221 322 [400] 523 748 916 89147 288 492 701 807
36 984 86

90092 340 400 650 861 982 91034 115 257 585 611 38
904 [300] 92262 302 22 89 96 537 776 834 37 61 93246 344
[400] 78 439 44 672 856 915 71 94124 366 576 780 95242
45 81 435 970 96189 213 401 697 814 69 97092 118 214 542
73 651 83 776 847 98012 387 822 49 983 [300] 99128 344
478 550 753 862 87 933 97

100306 517 759 101184 245 67 349 [300] 52 71 429
54 102050 156 329 103090 442 528 623 913 104123 28
408 591 655 862 105407 589 98 689 94 802 56 938 106120
76 251 386 411 504 683 713 107088 323 94 578 108283
333 467 69 607 [300] 779 924 109017 105 284 334 89 520
604 45 93 763 91 813 17

110170 427 111001 53 128 47 [300] 49 275 87 463
860 112020 33 43 166 375 567 779 113120 272 76 308
53 456 517 [300] 860 114347 463 742 68 866 115005 43
80 164 369 449 674 810 116137 56 222 390 485 96 618
[300] 44 [400] 67 [300] 700 117074 324 896 118085 133
37 54 97 244 303 804 [300] 917 119296 408 676 723 50
60 843

120010 243 53 310 13 467 586 787 121095 117 46
301 663 984 122058 211 458 642 713 39 973 123192 325
80 449 71 561 611 85 977 124053 183 228 656 837 77 920
90 125192 230 666 126213 65 876 127019 84 118 410
775 77 903 19 86 128036 158 423 517 86 [3000] 970
129329 442 501 50 [15000] 672 771 981

130098 127 322 82 655 65 74 876 131135 72 206
448 52 532 67 624 738 989 132285 318 528 753 967
133052 70 132 294 302 13 600 [300] 59 87 709 903
134015 523 56 650 738 839 135078 162 306 67 577 898
947 77 136032 [300] 124 300 657 980 137082 348 772
962 138098 266 523 773 879 956 139162 247 90 335 450
58 509 894

140093 [300] 329 56 916 74 141211 68 359 609 52
733 50 802 78 928 142199 208 99 578 94 694 891 143033
122 69 87 504 715 896 97 959 144034 430 145054 118
[400] 273 99 531 975 146029 95 104 68 277 337 666 772
811 147092 224 316 88 487 561 662 148009 21 189 384
574 [3000] 83 616 703 51 149091 228 461 584 678 [300] 908

150189 307 548 52 77 922 [500] 151126 817 400 561
715 85 89 817 152178 264 93 796 918 153078 591 817
966 [1000] 154212 15 94 614 19 726 830 155004 140 864
[400] 452 501 633 796 975 156070 109 89 620 59 789
[400] 856 946 80 157039 45 124 54 289 356 76 158594
[300] 680 872 159374 703 [500]

160263 93 437 735 [400] 861 161210 67 313 96
418 62 77 85 536 94 859 939 162073 233 43 [100000] 336
524 603 96 751 96 869 163077 280 375 431 717 39
164208 [300] 27 444 526 810 [300] 165063 108 96 230
57 354 77 885 166101 85 385 [300] 687 167085 108 19
48 316 506 896 922 43 168005 145 263 510 41 679 90 733
99 825 33 72 169005 131 413 73 520 697 859

170092 151 64 239 618 60 171244 361 72 686 172052
235 343 604 87 865 173007 203 709 54 806 174015 99 241
344 418 56 584 799 924 [300] 175062 174 346 76 488 508
33 875 982 176246 524 615 87 899 177104 23 231 509 38
636 747 83 92 906 11 178067 [300] 425 877 179027 255
97 433 746 834 43 910 78

180267 336 486 505 93 802 181104 215 57 314 16 59
88 547 52 70 679 744 47 58 973 182050 [300] 70 102 [400]
26 222 68 364 591 689 809 87 183144 208 34 513 [1000]
708 996 184007 202 67 72 337 57 77 512 667 726 843 960
92 185021 87 206 648 732 919 186008 [300] 277 594 639
700 51 857 63 187082 89 90 182 399 507 688 90 752 188034
123 204 322 509 664 78 753 60 69 80 938 189180 398 598
638 60 62 84 939 99

190028 111 431 540 653 703 65 811 191009 33 36
219 483 515 602 841 998 192290 491 706 [300] 93 [300] 845
[300] 193040 87 503 40 874 965 194127 219 59 564 69
[300] 641 70 721 895 948 59 99 [500] 195107 256 398 933
[500] 196379 598 197104 35 520 925 58 76 198024 76
150 82 201 26 56 316 37 460 569 [300] 701 74 814 72 90 909
199164 269 679 740 72

200138 222 43 51 590 726 28 [300] 98 825 201189
386 96 690 849 994 [300] 202095 131 [300] 95 373 448
575 670 96 945 52 203199 331 546 859 958 204112 23
47 235 443 [300] 51 558 994 205094 171 411 696 722
206028 [300 51 265 724 42 73 844 925 [300] 47 207147
96 456 601 784 208198 218 348 458 730 852 89 973 75
82 209054 215 80 331 620 811 990

210162 95 248 64 95 313 516 748 [300] 924
211032 351 558 77 738 800 5 906 18 [400] 212004 347
49 [500] 432 88 91 627 956 64 213152 377 426 505 22
89 699 845 52 912 96 214072 140 65 398 422 547 711
47 [500] 898 [300] 215009 126 303 467 618 868 216098
416 503 855 73 77 981 [300] 217201 50 530 39 790 986
218009 136 351 454 75 562 792 922 28 88 219002 534
54 55 616 [500] 69 757 845

220010 245 453 535 617 722 39 835 964 221172
454 874 222060 157 62 264 421 613 59 762 89 902 [300]
223068 218 71 323 753 76 854 224207 34 54 225083
262 306 91 [300] 410 93 771 855 956 226250 97 450 534
638 [300] 951 [400] 57 227143 47 267 380 814 59
228366 71 400 68 577 772 229158 [400] 232 383 97
591 732 51 [400]

230966 231012 143 74 344 426 604 52 729 912
232318 552 76 873 233171 76 416 615 234008 80 116
209 330 42 569 [300] 686 864 [300] 954 235067 205 75
332 [300] 813 93 236008 124 574 731 49 914 [300] 71
237001 53 291 338 56 [300] 468 551 [300] 97 607 85
769 [300] 955 238157 297 631 729 75 99 239301 639
706

240091 395 97 663 735 241011 32 296 361 91 415 23
27 733 811 51 947 242153 425 573 759 85 806 99 918
243271 649 98 724 802 [300] 983 85 244001 363 583 812
56 965 245526 755 67 824 246028 508 771 74 [300] 871
935 247007 115 204 93 305 481 599 611 65 839 248174 595
623 764 249054 162 68 646 740 44 56

250210 [300] 488 686 775 873 [300] 251273 366 76
888 907 21 252358 96 762 954 253162 254 80 649 772 869
913 69 71 254349 79 96 451 531 48 56 614 70 72 95 845
904 255103 54 339 619 731 914 52 256268 86 383 801 985
257042 266 580 661 814 904 258072 109 42 316 571 77
602 701 40 [300] 259111 95 226 64 340 55 436 83 541
916 17 35

260024 126 65 857 261169 85 267 344 80 434 557 646
78 262053 93 257 457 563 707 49 830 96 957 263001 57
96 120 246 912 264239 307 44 409 61 91 895 265012 20
66 [300] 254 [300] 380 419 598 635 782 923 266052 266
88 475 513 47 709 31 40 874 901 267358 461 515 86 738
[1000] 915 95 268391 655 771 [300] 924 86 92 269198 286
358 780 884

270304 687 806 980 271082 [300] 157 205 446 674
924 272285 397 404 741 864 91 273132 46 316 478 85
638 840 58 919 274021 32 206 23 453 [400] 781 843 275168
583 276323 42 77 466 734 277019 347 81 83 415 [300]
797 989 278152 483 574 865 279014 25 41 192 340 527 91
655 81 721 [400] 930 57

280178 650 54 66 918 45 95 281007 23 195 426 49
569 668 87 781 87 820 282162 [400] 94 [60 000] 263 531
659 95 283171 97 323 69 895 979 284008 145 210 44 67
329 404 73 94 697 715 [3000] 83 825 70 77 285038 132
61 229 347 881 983 [400] 85 286229 57 696 [300] 855
287188 364 424 662 67

2. Ziehung 3. Kl. 217. Kgl. Preuss. Lotterie.

Ziehung vom 9. September 1907, vormittags.
Nur die Gewinne über 144 Mark sind den betreffenden Nummern in Klammern beigefügt.
(Ohne Gewähr.) (Nachdruck verboten.)

117 319 79 606 856 99 1090 222 77 711 12 898 933
2033 69 100 99 235 307 422 773 821 [300] 903 3067 254
72 362 89 696 912 4021 50 [300] 140 30 5[500] 70 474
596 912 5265 423 84 502 845 6195 346 63 [300] 668 930
49 7068 261 348 470 591 94 8149 [300] 96 506 917 9014
20 86 108 26 272 348 96 670 92 721 819 937

10078 365 476 925 11161 315 62 555 98 616 64 770
12041 176 404 77 635 13130 94 220 756 57 825 950 71
14329 419 26 65 773 962 15585 95 749 52 16330 34
[300] 446 561 861 91 905 54 [300] 85 17110 34 246 73
335 403 71 618 72 718 27 921 44 18055 89 156 80 303
429 47 596 854 936 38 [300] 19174 348 482 620 702 [300]

20100 223 328 57 601 852 21044 422 27 979 22161
96 224 49 414 531 874 960 23097 [300] 339 425 635 758
969 24165 435 57 541 754 80 823 25054 75 192 367 429
935 26240 433 571 832 27050 324 481 649 28030 197
422 [300] 67 658 92 29014 139 53 268 312 70 518 76 876 996

30244 69 315 584 666 933 74 31023 158 206 95 781
810 11 32059 236 322 460 [300] 606 38 60 763 33377 604
[1000] 33 34086 249 555 660 752 [300] 836 68 [300] 35074
131 59 209 560 93 602 797 36210 482 559 79 732 43 900
37109 16 47 74 744 969 38094 178 255 325 [400] 419 500
649 819 40 65 39030 207 326 633 93 910 83

40624 97 705 999 41102 656 927 [300] 42016 111
204 334 412 580 750 996 43071 192 595 609 817 44012 143
411 92 571 96 725 54 814 24 45097 247 464 93 511 609 914
20 46546 73 654 776 90 989 47156 395 [400] 444 585 647
943 48041 125 92 232 91 306 30 96 558 634 53 787 849 99
909 49030 63 244 92 493 942 [300]

50017 202 516 864 90 51350 523 770 803 72 52011
232 43 810 96 53108 81 83 98 210 14 20 925 54123 60 497
627 96 935 [400] 57 55013 319 522 60 724 [300] 826 56179
290 492 776 94 856 921 57045 580 86 607 53 93 836 978
58722 932 59021 109 13 255 654 726

60036 60 147 248 54 91 327 438 81 797 61105 22 229
94 302 41 66 512 42 47 99 756 890 902 27 62083 215 444
546 604 764 801 92 63151 57 347 623 743 75 64007 38 156
527 606 65 72 65290 586 711 847 945 66432 503 787 [400]
904 [300] 52 67113 242 82 492 548 688 89 [300] 784
68344 782 [300] 845 56 944 58 88 69046 [300] 84 488
564 699

70023 241 386 871 71135 384 473 684 [1000] 714 876
991 72193 290 332 576 [1000] 654 749 875 73014 [300]
136 472 546 [300] 98 74062 118 239 557 67 [300] 714 90
75064 [300] 140 245 724 76128 246 [400] 570 808 57 59
910 13 77116 337 432 524 78155 413 62 560 79 95 622 718
824 53 79028 283 413 550 632 92 778 822 [400]

80054 [300] 57 90 653 62 751 70 81047 222 403 687
766 822 36 88 82039 75 185 [400] 365 463 83053 265 800
77 576 622 27 917 77 84020 [300] 423 550 840 45 85269
465 531 73 [500] 821 86021 301 404 41 61 75 722 87067
[300] 331 53 462 886 973 98 88176 224 304 51 89279 411
[400] 678

90133 298 407 23 759 91085 114 70 453 59 82 724
961 92266 75 301 13 599 698 711 93094 [5000] 164 215
84 [300] 533 633 744 817 52 913 94130 72 254 340 449 605
72 910 95021 460 564 658 837 57 940 96183 478 564 634
762 92 97089 124 213 44 79 596 98035 95 247 99295 98
402 97 523 776 896 917

100095 121 333 588 610 101036 308 68 506 660
788 818 969 102107 202 453 91 569 81 682 703 87 94 907
103256 61 97 438 63 596 922 104030 466 558 923 105018
[300] 233 477 514 18 613 74 713 55 87 880 106269 74
[400] 94 350 55 59 [400] 714 67 107170 528 648 80 783
804 919 108026 116 529 654 886 90 995 [400] 109050 335
82 516 624 49 717 [300]

110065 153 66 229 [300] 307 582 664 801 54 945
111308 76 482 [400] 503 689 965 112126 452 579 80 949
113227 33 [1000] 309 440 759 880 83 924 114060 114
554 70 690 927 115146 392 575 684 96 793 116092 179
86 629 902 26 44 95 117150 405 643 73 738 [400] 831
118230 371 540 833 119036 95 127 87 244 309 529 716 76

120217 [300] 26 455 675 963 121242 363 89 562 74
604 742 122330 79 [400] 445 661 62 123035 194 241 369
614 76 783 895 917 29 124013 144 99 571 771 863 956
125150 60 306 61 425 98 834 902 126209 444 511 43 66
82 925 52 127104 29 467 84 526 757 851 [300] 128007 461
[500] 587 785 129122 228 505 72 623 71 926

130022 [300] 90 352 474 561 638 840 990 131110
42 273 580 648 783 805 [400] 93 906 35 62 132238 641 63
78 [300] 824 935 43 133016 199 477 630 [400] 736 876
134165 204 305 464 586 615 716 852 924 135114 337 559
732 136009 426 594 708 817 137396 564 138046 129
507 683 863 139063 82 142 253 320 33 643 898 972

140036 110 352 333 722 54 855 141103 310 417 59
514 26 75 861 [300] 958 142301 24 405 11 558 88 798 813
901 143285 660 [300] 793 144061 645 88 [300] 715 823
65 145030 96 149 61 229 482 [300] 500 618 46 702 21 82
922 146044 101 323 52 60 455 [300] 594 823 78 147273
667 717 31 47 71 820 148259 [300] 66 319 57 522 30 51
608 764 839 84 149005 6 128 36 443 633 66 [400] 918

150168 206 409 590 746 969 78 151027 [400] 498
526 639 [300] 717 79 [400] 924 152098 106 226 449 52
513 61 822 153061 62 269 78 83 369 85 563 70 88 652 811
85 154041 77 [500] 80 372 400 39 593 664 725 79 96 [400]
866 936 155091 138 [300] 483 664 808 94 156231 66 489
713 32 59 826 157101 [300] 11 221 67 87 322 34 454 772
97 840 74 158047 191 209 13 78 317 456 502 665 733 802
50 159105 45 596 639 925 65

160191 355 79 95 98 404 573 85 632 829 969 161101
397 545 79 845 162077 357 [400] 95 96 400 [300] 19 64
611 30 920 33 163260 482 591 164016 178 333 573 [1000]
165083 [10000] 100 365 471 728 946 79 166258 303 697
705 [300] 34 67 [300] 827 79 167016 124 45 88 393 522
70 788 91 94 970 168185 204 31 46 302 486 584 685 846 54
63 972 85 169102 335 587

170058 195 211 334 45 525 630 72 702 918 171011
114 53 [400] 315 632 [300] 728 56 814 172076 132 372 471
667 77 729 841 [300] 173040 [1000] 419 620 773 921
174784 86 925 175076 421 36 [300] 59 647 734 905
176564 177078 229 55 378 426 30 59 864 86 178019
142 546 662 842 906 7 59 [300] 179008 71 158 412 13 32 958

180012 92 324 597 832 181016 84 180 279 342 [400]
471 517 84 91 643 59 65 78 95 722 839 94 182279 613 748
909 183024 226 979 184219 308 603 98 794 185128 399
438 186225 482 513 727 50 85 97 893 187203 389 [3..]
91 [300] 537 620 53 61 87 900 24 188134 46 328 65 511
702 5 72 189016 92 [300] 145 502 13 681 760

190233 591 725 43 64 885 962 96 191019 [5000] 186
434 41 567 724 48 192118 88 97 432 537 [3000] 756
193058 136 38 279 787 194129 64 [300] 565 76 772 807
22 47 195032 244 322 61 95 456 799 196328 444 647 729
34 73 861 197018 277 358 510 606 789 198122 324 [400]
28 539 606 21 [400] 717 929 65 199166 67 284 973 87

200100 559 715 828 49 64 68 979 201043 113 283 94
302 860 202079 [300] 83 [400] 333 [300] 694 736 83 967
203055 263 74 317 481 99 554 655 752 806 204223 323
[500] 44 51 477 556 59 798 933 205115 479 519 58 623 81
862 206000 136 385 581 669 786 207005 201 443 521 989
208045 193 407 78 509 47 65 209232 52 63 67 317 476
533 802 920 67

210146 222 367 410 630 738 71 85 979 211062 624
[300] 838 78 83 212322 673 748 961 213075 109 80 571
741 78 214506 614 705 [300] 59 215023 103 [300] 213
386 419 32 60 523 31 216127 56 63 399 419 97 647 756 833
907 217091 146 241 405 563 [300] 871 218130 425 39
713 914 219104 69 71 [300] 245 [300] 423 44 820 [300]
89 959

220030 336 406 [300] 87 530 49 807 37 93 927
221579 660 222081 287 223062 [300] 80 301 8 492
518 637 84 765 224275 [300] 366 418 715 813 65 955 95
225064 135 62 [300] 574 691 762 917 87 226027 47 264
567 820 38 95 227138 [300] 208 23 627 45 768 919 [300]
54 228098 208 77 316 45 [300] 493 667 823 986 91 229112
35 496 527 683 722 80

230365 617 768 76 988 231061 424 642 [300] 900
232059 169 204 407 601 83 899 233283 316 677 807 56 88
949 234255 403 544 774 235240 350 84 495 701 92 968
236057 58 160 62 [300] 369 428 56 64 65 572 940 237096
99 241 364 559 613 41 98 755 884 238007 73 131 [300] 316
34 459 [300] 523 93 673 767 239195 800 21 924 69

240303 69 72 713 837 955 241029 [300] 215 476 665
710 44 856 242076 327 83 447 66 699 [300] 797 243342
453 512 663 69 751 872 73 928 95 244073 348 65 622 709
14 802 72 [1000] 932 33 91 245006 319 682 97 842 73 977
246078 247 348 96 424 31 803 34 67 961 247000 72 137
769 817 53 248262 453 724 [300] 249056 81 135 367 512

250088 97 287 320 96 407 958 251234 613 871 968
252183 349 904 253840 88 415 650 723 939 254281 619
703 26 95 840 76 931 255035 117 497 553 732 59 69 858
929 256051 [500] 123 279 386 581 671 997 99 257190
243 331 [300] 91 93 721 886 908 85 258179 646 721 888
972 259191 465 755 874 925

260207 81 93 624 732 833 [300] 966 261209 422
518 667 836 262027 59 63 280 364 865 263121 48 531
607 776 905 264403 24 607 47 718 265135 [300] 207 28
77 445 51 89 746 266172 616 89 729 953 267094 116 250
80 332 439 668 268056 [300] 117 54 693 794 859 [300]
928 [500] 269097 145 64 75 225 44 393 428 501 73 747 830

270025 262 413 514 646 83 [400] 858 933 66 271141
251 319 499 638 798 272163 201 310 412 659 875 [300] 933
[300] 46 74 273055 325 506 737 870 [500] 914 274121
597 686 722 49 98 916 90 275243 76 346 472 673 946
276301 96 559 693 859 907 277285 654 97 826 91
278074 78 253 63 319 721 93 803 967 279091 [300] 292
649 57 820 920 [400]

280352 463 72 881 933 [300] 281178 719 835 54
282090 160 240 367 493 514 632 748 283150 616 892 972
284243 414 [300] 668 761 938 285032 107 462 564 614
31 923 286119 [300] 495 702 875 900 287712

2. Ziehung 3. Kl. 217. Kgl. Preuss. Lotterie.

Ziehung vom 9. September 1907, nachmittags.
Nur die Gewinne über 144 Mark sind den betreffenden Nummern in Klammern beigefügt.
(Ohne Gewähr.) (Nachdruck verboten.)

310 553 641 787 949 1274 368 89 858 2231 442 529 895
936 74 3075 81 185 [300] 498 811 966 4199 262 509 39
630 5191 372 426 70 86 596 614 952 70 6250 434 559 829 68
7191 290 358 85 93 [300] 477 [300] 577 657 783 847 8089
247 326 413 35 [500] 956 9105 533 88 607 840 995

10070 156 63 404 82 552 838 924 42 11039 128 49 53
83 273 335 56 72 482 596 796 929 12278 93 358 72 658 814
13169 77 [300] 388 459 542 76 660 775 826 14133 222 351
86 452 15083 116 85 262 74 341 68 442 519 668 16183 629
722 50 17044 46 117 223 320 625 895 18013 80 157 207
47 85 527 33 621 [400] 98 757 996 19029 199 380 [300] 590
747 56 807 27 903

20088 149 219 67 742 847 94 [300] 942 21105 548
637 93 896 909 75 22188 343 412 49 65 23153 275 317 67
424 713 99 998 24210 40 67 493 745 833 992 25068 115
212 441 26063 335 485 730 858 78 27617 79 707 31 827
28016 [300] 253 343 [300] 98 686 938 29001 99 490 729
88 807 [300] 950 75

30026 329 88 31099 160 299 459 756 848 961 32144
226 50 [5000] 67 96 491 506 61 694 739 33360 603 84
34016 51 142 [400] 328 431 35058 [400] 72 81 465 772
852 36250 66 330 400 62 676 832 37 989 37415 66 685 801
[300] 922 38033 188 259 68 363 39357 600 781 864 71 [300]
933 58 98

40010 43 106 23 25 235 539 662 879 [300] 919 41183
688 42077 [3000] 143 547 935 43056 [300] 190 227 639 772
943 92 44302 417 502 55 98 692 748 45052 405 31 662
46001 10 35 93 [300] 164 347 537 658 868 47028 81 286
337 41 646 715 53 48024 62 215 387 [1000] 495 544 73 83
683 49327 405 67 547 676 723 48 908

50149 201 6 44 311 654 861 66 51155 56 286 [300]
439 633 726 [300] 35 994 52087 178 336 500 750 840 52
53012 196 209 44 460 702 27 861 78 54082 [300] 223 482
617 55012 333 81 413 520 93 626 886 56358 81 939 57171
77 252 321 561 87 604 74 58069 661 768 913 87 59343 449
513 25 96 647 809 15 44 987

60156 212 395 750 909 61001 166 481 543 611 [300]
82 97 62049 79 115 300 13 95 602 19 50 773 95 898 915 64
63186 271 520 83 85 867 70 978 64397 562 [300] 99 697
703 60 98 834 52 65341 45 513 81 754 862 81 66718 874
978 89 67047 795 [400] 823 944 68267 83 362 [300] 892
69038 126 301 [500] 87 608 45 883 939

70012 110 35 43 592 71018 49 61 106 39 247 453 572
92 763 913 72161 384 94 732 [400] 815 94 73202 340
74016 338 75 496 568 788 821 913 66 75085 212 21 [300]
67 410 83 509 35 82 843 76313 666 [500] 789 77229 543
792 904 [500] 78508 604 [300] 26 798 873 79073 391 628
920 61

80094 301 18 88 423 34 511 40 648 837 81054 92
461 626 725 820 46 973 82146 203 4 5 90 313 74 98 401 89
562 77 927 83133 68 209 514 70 620 61 719 909 [10 000]
24 90 84895 953 85135 359 469 653 853 86041 619 730 46
821 87058 73 188 333 518 92 809 977 88020 102 45 72 206
314 68 687 708 39 89017 109 60 81 209 48 [500] 320 443
545 871

90243 91262 343 401 758 92349 [300] 63 [500] 412
544 78 636 70 727 97 93333 57 621 81 765 89 879 94156
265 307 448 530 94 784 946 95056 79 325 57 407 543 709
14 800 96277 394 513 32 669 97137 444 604 770 98563 610
780 908 20 99388 665 707 20 834 79 83 92 981

100232 334 616 765 921 101191 271 342 600 67 951
89 102093 151 347 525 910 103059 107 59 254 99 592
685 823 104078 184 208 38 51 476 908 39 105078 243
314 420 797 106062 371 590 913 20 81 [300] 107230 312
414 80 635 54 750 847 903 108007 373 109163 288 [300]

110027 93 135 268 359 409 707 [400] 883 111118
41 345 47 81 527 713 888 112476 590 663 823 113113
385 403 60 536 712 818 21 921 27 114012 279 508
115023 371 78 605 21 779 856 967 116235 669 801 936
117109 246 843 118080 281 469 743 119024 372 782
806 940 61

120100 27 456 532 606 66 853 121053 207 39 458
602 722 52 857 76 122092 126 29 33 44 208 19 307 [300]
504 685 815 88 123078 268 402 505 626 97 777 840 66
934 124012 49 55 131 212 324 54 [300] 92 692 776
125059 699 817 [300] 928 68 126184 333 667 878 127033
62 420 525 99 670 761 909 128285 444 614 56 733 914 58
76 129062 141 206 412 586 813

130012 37 92 267 79 [500] 739 88 908 131095 271
468 550 644 708 61 811 132100 99 289 335 [300] 74 503
654 89 724 88 838 952 [300] 133093 137 215 544 74 789
934 46 134155 261 85 303 7 93 440 735 830 [300] 77 946
135034 112 [300] 52 97 482 614 814 136429 648 93
137034 500 35 52 53 [500] 984 138043 91 255 72 423 60
502 89 783 906 139189 237 441 568 [400] 738

140381 405 608 141157 64 308 80 656 755 904
142116 250 92 433 47 515 [300] 727 966 143005 44 114
289 352 [400] 55 474 540 93 685 733 144175 77 204 5
300 586 617 703 813 36 145135 358 426 604 716 146084
123 85 396 [300] 632 849 72 147019 101 320 656 808
979 148112 349 579 85 91 686 923 149132 642 827

150146 203 315 [300] 41 465 [400] 531 68 616 789
[300] 882 [500] 151004 277 375 642 48 722 805 152154
63 260 458 616 [300] 31 949 98 153073 149 221 347 462
713 [400] 60 832 51 154156 214 354 443 578 [400] 674 79
713 [300] 15 60 88 825 64 67 923 32 40 [300] 155283 342
[300] 482 507 9 97 [300] 156152 228 809 27 86 157180
250 584 648 706 [400] 949 158537 [300] 92 783 159288
455 609

160121 407 658 701 819 161022 46 52 138 446 860
162101 283 434 639 54 163489 517 660 975 164015 80
259 [400] 429 570 628 67 811 [500] 16 912 29 165258
466 524 619 720 804 56 166181 322 467 609 702 69 821 951
77 167133 96 870 482 168233 79 613 66 975 83 169128
95 423 24 522 54 655 707

170198 357 75 698 705 14 16 98 809 27 171015 295
[300] 476 662 905 24 172065 311 84 452 537 642 58 770
812 23 929 173136 [300] 41 211 70 444 67 87 524 684
88 711 846 70 978 174152 95 737 66 93 883 913 56 175145
262 [300] 99 447 662 767 958 78 [300] 176053 338 48 444
567 721 55 850 69 919 177102 273 587 743 66 178006
31 79 561 670 748 812 983 98 179206 76 [300] 336 536 613
78 750

180031 193 213 46 635 856 181069 155 85 233 39
315 20 559 609 89 795 97 182140 44 56 290 95 371 820
983 183369 477 [400] 536 75 789 959 184160 251 476
611 754 185192 303 17 65 465 556 65 72 652 927 186168
269 396 602 875 187039 285 92 503 14 78 84 662 96 950
57 74 188033 116 396 529 666 860 189419 818 24 69 [300]

190090 170 345 450 942 191022 70 132 60 80 339
632 40 59 702 906 87 192120 78 372 638 58 950 193159
349 562 [300] 608 804 54 194042 93 409 512 70 872 74
950 93 195050 296 378 455 598 [3000] 826 997 196140
99 [1000] 267 311 651 718 82 86 937 197184 [500] 397
481 548 676 732 872 198259 336 459 92 554 632 81
199004 291 406 616 712

200278 83 396 698 796 201052 86 200 53 384 408
91 705 91 [500] 847 202027 139 336 84 523 96 764 902
203093 193 220 607 204040 72 353 205114 86 235 518
638 782 873 98 206065 249 758 74 815 207074 137 392
452 533 628 [300] 813 906 84 98 208187 [300] 328 840
75 209099 594 686 702 809 927 [500]

210045 125 44 93 316 18 538 68 876 211105 69 321
[400] 563 644 823 95 947 60 212403 74 542 616 68 719 76
963 213266 458 502 24 637 [3000] 992 214207 95 518
704 37 807 93 911 44 215097 [300] 271 311 727 68
216070 138 478 996 98 217066 119 252 381 601 735 821
218055 126 430 592 696 921 47 219152 303 [300] 430 76
579 89 957

220066 215 33 300 8 69 515 723 957 221051 181 256
313 [1000] 55 [500] 62 794 887 222120 332 889 954
223194 313 561 62 898 224083 91 290 583 621 35 874
930 70 225124 82 232 72 419 522 726 832 226184 494
537 69 [300] 722 890 99 227158 466 74 810 57 228109
31 401 500 5 969 90 229064 167 410 657 763

230067 237 318 640 724 37 75 807 [1000] 231250 347
[300] 475 518 935 232019 44 258 [500] 78 307 33 560
713 85 233104 572 964 234020 198 274 357 611 747 861
90 235257 481 98 575 777 959 67 83 236317 [400] 401
878 94 976 237148 328 473 577 691 708 11 27 882 238393
412 33 66 517 49 636 [500] 96 815 88 239100 361 815 29

240128 228 300 457 602 81 241119 381 511 602 835
75 242077 242 63 86 89 302 30 438 566 942 45 243062
162 221 92 907 244009 31 322 42 [300] 406 [300] 834
245148 73 309 568 777 930 [300] 73 246125 211 67 325
468 84 684 876 247027 [300] 136 296 424 43 564 731 [400]
68 807 248205 358 405 774 854 938 249175 78 444 82
886 958

250049 184 208 37 96 322 687 965 251174 [300] 206
817 46 943 50 252014 137 92 274 372 449 [300] 97 797
825 27 913 253118 74 380 434 46 57 58 77 93 98 595 619
707 818 930 254032 71 513 64 85 750 74 808 43 53 59
[400] 64 255428 506 624 29 907 256042 274 300 81 508
849 [500] 257091 134 94 471 517 758 881 [400] 258031
56 60 121 297 98 304 [300] 412 30 63 768 259311 664
720 61

260100 246 [300] 612 32 814 73 925 261098 172
284 487 645 990 262060 119 93 235 89 92 301 564 757
263011 413 60 85 507 815 49 968 264083 203 5 61 573
708 851 903 265092 149 424 [300] 28 53 513 48 59 762
266157 61 384 527 747 873 975 267024 153 227 23 517
[400] 603 97 952 268189 [500] 320 540 682 845 945 67
269131 872

270439 805 49 963 271085 321 474 845 [8000] 272107
268 345 400 19 781 98 273156 405 571 645 754 55 859 78 933
274092 157 66 308 21 85 593 [300] 904 275019 144 321
475 550 614 805 276110 206 20 319 451 577 675 982 277359
528 670 95 278062 77 86 [300] 201 335 452 75 772 807
279024 125 385 461 545 40 639

280212 88 371 89 595 93 912 281303 17 597 925 74
282270 646 816 283036 [300] 164 332 505 662 284257
384 [400] 555 85 853 285263 634 834 35 286000 51
196 232 659 80 758 287242 310 718 803 983

Berichtigung: In der Liste vom 7. September vorm. lies 42 490 [300]

Die Ziehung der 4. Klasse 217. Königl. Preuss. Klassen-Lotterie findet statt am 8. und 9. Oktober.